

Przeegląd

PIASECZYŃSKI

31 (2) 2014

ISSN 2300-5688

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

4 CZERWCA 2014



Fundacja Pomóż Dorosnąć
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno
KRS 0000203456

BZ WBK II O/Piaseczno
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174

FUNDACJA POMÓŻ DOROSNAĆ
www.pomozdorosnac.pl



||| Gdzie kupowali działki zamożni warszawiacy pod koniec XIX wieku – s. 9



||| Piaseczyńskie Teatralia Sobótkowe – zaproszenie na święto teatru – s. 15



W ostatnią sobotę maja odbyło się dziewięćdziesięciolecie Złotokłosu. Relacja z imprezy – s. 4

Koniec komunizmu



4 czerwca 1989 roku odbyły się pierwsze, częściowo wolne, wybory w historii Polski po II wojnie światowej.

Był to efekt kompromisu, jaki opozycja osiągnęła z komunistyczną władzą podczas obrad Okrągłego Stołu. Zakładał on, że wszystkie miejsca w Senacie i 35% miejsc w Sejmie zostaną wyłonione w drodze wyborów, ale... pozostałe 65% miejsc w Sejmie zostanie podzielone pomiędzy dotychczasowych aparatczyków z PZPR i PRON. Wybory zakończyły

się przytłaczającym zwycięstwem Solidarności. Ale było to przede wszystkim zwycięstwo wszystkich Polaków niezgadających się na dalsze rządy dyktatury komunistycznej w naszym kraju.

Pomiędzy 6 lutego a 5 kwietnia 1989 roku w siedzibie Urzędu Rady Ministrów, w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie (obecnie Pałac Prezydencki), odbywały się negocjacje pomiędzy opozycją Solidarnością, której przewodził Lech Wałęsa, przedstawicielami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Rzymskokatolickiego, a przed-

stawicielami władz PRL, nazwane Obradami Okrągłego Stołu. Rozmowy te były kontynuacją rozmów w Magdalence z 1988 roku. W tym samym roku stanowisko premiera objął Mieczysław Rakowski, który zrozumiał, że niekończące się protesty społeczne mogą doprowadzić albo do rozwiązań siłowych, albo do rozmów z opozycją i kompromisu, dzięki któremu władze komunistyczne w dalszym ciągu (choć w nieco ograniczonej formie) będą dzierżyć władzę w naszym kraju.

dokończenie na str. 3

WYSOKIEJ JAKOŚCI LAMPY SOLARNE OGRODOWE I ULICZNE

- Pracują do 5 dni przy pochmurnym niebie
- Inteligentny czujnik zmierzchu
- Gwarancja 3 lata
- CENY od 499 PLN

SOLARECO
tel. +48 789 100 600 www.solareco.eu

Nowa inwestycja
Piaseczno, ul. Książąt Mazowieckich 4

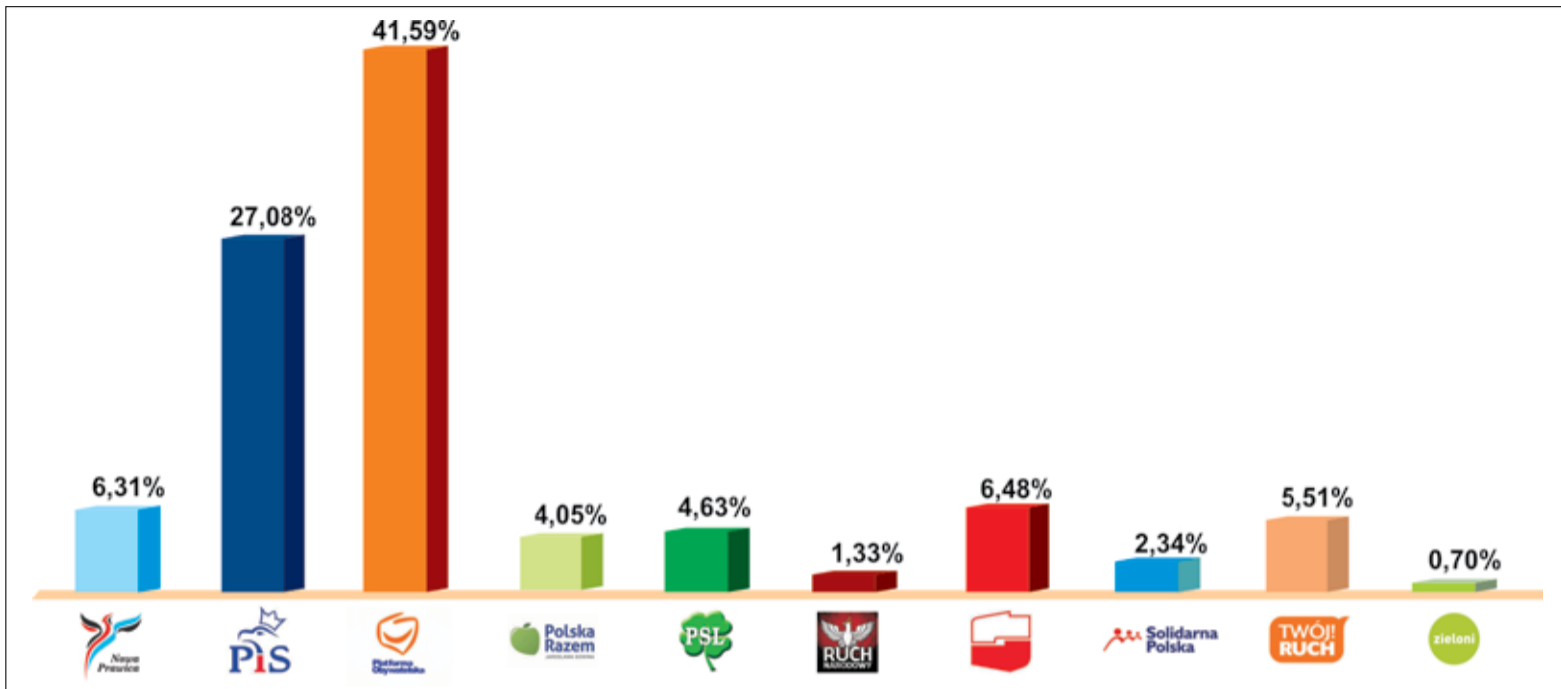
KSIĄŻĘCY ZAKĄTEK



www.pideweloper.pl
tel. 22 737-13-16; 503-179-442

Biuro Sprzedaży
ul. Gościniec 5a, Wola Gołkowska

Wybory do Europarlamentu w powiecie



W niedzielę 25 maja odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego.

W powiecie piaseczyńskim wygrał Komitet Platformy Obywatelskiej, uzyskała 41,59 procent głosów, w wyborach wzięło udział 30,81 procent z ponad 127,2 tys. mieszkańców uprawnionych do głosowania.

A tak wyglądały wyniki głosowania w poszczególnych gminach:

W Piaseczno

Z ponad 54 tysięcy uprawnionych do głosowania, głosy oddało

niecałe 19 tysięcy. Frekwencja wynosiła 34,7%.

Najwięcej głosów zebrała Platforma Obywatelska – 44,58%. Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 25,23%. Jako trzecia była Nowa Prawica uzyskała 6,02% głosów.

Konstancin-Jeziorna

Uprawnionych do głosowania było niewiele ponad 20 tysięcy osób. Tylko 6,7 tys. oddało głos. Frekwencja w gminie to 33,50%.

Platforma Obywatelska uzyskała prawie 43,81% głosów, PiS 27,84%.

Na trzecim miejscu znalazło się SLD z wynikiem 7,10%.

Lesznów

Z niemal 16 tysięcy uprawnionych do głosowania tylko 5 697 osób poszło do urn. Frekwencja wynosiła 35,79%.

PO zdobyło 44,17% głosów, PiS 23,57%. Partia Janusza Korwin-Mikke uzyskała 7,21% głosów.

Góra Kalwaria

Uprawnionych do głosowania było 20 tysięcy osób. Ponad 4 tysiące mieszkańców poszło w niedzielę, 25 maja, na wybory. Frekwencja wyniosła 21,46%.

Największe poparcie w Górze Kalwarii uzyskała PiS – 32,17%. Niewiele mniej zdobyło PO – 30,84%. Na trzecim miejscu znalazło się SLD z wynikiem 8,63%.

Prażmów

Z niecałych 8 tysięcy uprawnionych do oddania głosu, zagłosowało tylko 1 661 osób. Frekwencja wyniosła 21,48%.

Platforma Obywatelska uzyskała 33,35% głosów. Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 32,35%. Nowa Prawica uzyskała 7,93% głosów.

Dziękuję za poparcie – proszę o wspólnotę!

Z Józefem Zalewskim rozmawia Andrzej Adamski.



– Witam Pana już po wyborach do Parlamentu Europejskiego. Miał Pan bardzo wyrazisty plakat wyborczy. Ostry wzrok, dopieszczony hasło, zieloną partyjną koniczynkę... Niedawno jednak rozmawialiśmy o dystansie do partyjności, a tu masz! Józef Zalewski startuje do Parlamentu Europejskiego z szeregiem PSL. Gdzie Pan jest sercem i myślami bardziej – w Piasecznie czy w Brukseli?

– Piaseczno jest dla mnie tak samo ważne, jak Bruksela. Przypomnę tylko, że to właśnie w Brukseli zapadła ostateczna decyzja o przyznaniu gminie Piaseczno dofinansowania z Funduszu Spójności. Oba te miejsca powinny funkcjonować w jednym krwioobiegu. Trzeba tylko widzieć to połączenie i umieć z niego korzystać. Wszystkie organizmy miejskie mają podobne cechy. Najbardziej jednak cieszy mnie fakt, że Piaseczno ma przed sobą ogromne perspektywy i jako miasto swoich mieszkańców może przejawiać wysokie aspiracje. Tworząca go wspólnota może w nim budować swoją, społecznie akceptowalną, Małą Ojczyznę. Jestem o tym przekonany.

– Dlaczego Pan startował do PE?
– Przede wszystkim ze względu na niewątpliwie trudne wyzwania tej kadencji. Również po to, aby wesprzeć ugrupowanie, którego jestem członkiem. Jeszcze w grudniu 2013 roku wicepremier Janusz Piechociński ogłosił, że członkowie Stronnictwa muszą startować w wyborach do PE.

Rezultat wyborów okazał się mocno zastanawiający, choć front eurosceptyków można było przewidzieć. Takie wstrząsy budzą polityków z leżby. Może wstrząs w Piasecznie też by się przydał? Może przyjdzie zagrać o najwyższą stawkę z przyszłowiowym „czarnym koniem”? I wtedy przyda się mocne zaplecze, umocowanie w konkretnym środowisku i ze wskazaniem na kompetencje kandydata. Do walki powinien stanąć ten, kto ma wystarczająco silny kompetencyjnie zespół, bo wtedy może gwarantować lokalnej społeczności realizację programu wyborczego. Pieniądze z Unii pójść do regionów, czyli obszarów kojarzonych przede wszystkim z województwami.

– Trzeba mieć na to dobre, racjonalne przebiecie.

– No właśnie. Proszę przy okazji zwrócić uwagę na fakt, że wśród nazwisk kandydatów do PE, są tylko dwa nazwiska osób rozpoznawalnych w na-

szym lokalnym samorządzie: Wojciech Ołdakowski i moja skromna osoba. Tylko my otrzymaliśmy błogosławieństwo naszych liderów. I doskonale wiemy, co robimy. Powstaje pytanie, dlaczego zabrakło nazwisk osób rządzących obecnie w Piasecznie? Gdzie się podziało ich zaplecze? Przynajmniej jedna-dwie osoby z tych, które pojawiły się w Piasecznie na rondzie im. Tadeusza Mazowieckiego?

– PO ma bardzo silną obsadę „europejczyków”. Nie muszą łowić pluktonu.

– PiS też ma silną obsadę i też nie musi łowić płotek. A pan Wojciech odnalazł się jednak w kontekście europejskim i chyba nie ma na tym tle żadnych kompleksów. Warto o tym pamiętać...

– Frekwencja w Piasecznie – na tle aktywności krajowej – była spora – 34,7%. Czy sądzi Pan, że jesienią w wyborach samorządowych można liczyć na większe zainteresowanie mieszkańców?

– Odpowiedź daje statystyka. Dane z ostatnich lat wskazują, że w jesiennych wyborach do samorządów uczestniczyć może około 40% uprawnionych, jeśli więc uzyskamy frekwencję wynoszącą 42-45% – to będzie prawdziwy sukces. Bardzo mocno liczę na aktywność mieszkańców w tych wyborach.

Szeroki elektorat, to szeroki front poparcia dla kandydatów. To się przekłada na wartość, na powagę uzyskanego mandatu społecznego zaufania.

– Na miarę nowego otwarcia w rozwoju gminy i miasta?

– Nie tylko, ale to na prawdę poważna sprawa. Wchodzimy w ostatnią kadencję wyposażoną w tak duże fundusze europejskie. Kierunek polityki energetycznej – w ogóle gospodarczej – Brukseli, kierunek „od” lub „do” integracji – to nasze być albo nie być. To wszystko będzie miało odzwierciedlenie w działaniach lokalnych.

– Czy hasło wyborcze PSL-u „Naszą ideą jest wspólnota. Zamiast walki i sporów – szukamy porozumienia i dialogu”, będzie Pana hasłem w wyborach samorządowych?

– To jest dobre hasło, a te jesienne będzie nawiązywać do programu wyborczego, którego szczegóły przedstawimy niedługo po wakacjach. Program będzie zawierał 10 punktów, które Stowarzyszenie Centrum uważa za najważniejsze.

– Dekalog?

– Raczej dziesięć filarów, na których musimy wybudować most do czasów, gdy skończą się miliardy euro z programów pomocowych, a polska gmina czy polskie miasta takie jak Piaseczna

będą musiały wykazać samodzielność i odpowiedzialność za swój rozwój.

– Pojęcie wspólnoty nie napawa dziś entuzjazmem, nie porywa. Jest może nawet nieciekawe. Jak Pan chce tym hasłem zafascynować dziesiątki wyborców?

– Tu nie chodzi o fascynację. Ustalmy pewną rzecz: wspólnota to lokalne społeczeństwo obywatelskie, a wraz z nim wolność i odpowiedzialność w działaniu. Nie inaczej. Wspólnota to takie myślenie i działanie, które nie powstaje z przyzwolenia władzy (bo się tam jakimś liderowi i jego spin doktorom zachciało), lecz z własnej grupowej świadomości i z własnej grupowej potrzeby. Jednoczy nas miejsce zamieszkania, miejsce, które sobie wybraliśmy za nasz środek świata, miejsce, w którym powinno być najlepiej jak się tylko da. Kropka.

Dziękując wszystkim, którzy oddali na mnie głos w wyborach do PE, proszę jednocześnie o wspólnotowość wyborów do samorządów lokalnych. Proszę o uczestnictwo w tych wyborach. Już po wakacjach Stowarzyszenie Centrum zacznie przedstawiać swój program, rozpoczną się spotkania i debaty. Drodzy Państwo, liczy się tylko to, co osiągniemy razem – wspólnie wolni i wspólnie odpowiedzialni.

Przeгляд
PIASECZYŃSKI

Wydawca:

Edmont Investments sp. z o.o.
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 30

Redaktor naczelny

Grzegorz Szestowski
g.szestowski@przeглядpiaseczyński.pl

redakcja:

Agnieszka Deja
a.deja@przeглядpiaseczyński.pl

Agnieszka Piechowska

z.piechowska@przeглядpiaseczyński.pl

współpracują:

Andrzej Adamski, Ryszard Fajer,
Joanna Grela, Karolina Hofman,
Grzegorz Piotrowski,
Dorota Primke, Aneta Zielińska

redakcja@przeглядpiaseczyński.pl
tel. 731-163-646

reklama:

reklama@przeглядpiaseczyński.pl
tel. 786-202-606

Ogłoszenia drobne

drobne@przeглядpiaseczyński.pl
www.przeглядpiaseczyński.pl

Ilustracje:

Katarzyna „Wawryko” Wawrykiewicz

Opracowanie graficzne/łamanie:
www.studiofurii.com.pl

Partnerzy medialni:



Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skrótów.

Nakład 20 000 egzemplarzy
Zasięg Powiat Piaseczyński

Część dochodu z reklam
przekazujemy fundacji Ewy Lubianiec
Pomóż Dorosnąć.

Koniec komunizmu

dokończenie ze str. 1

Plan władz PZPR był chytry, a jego podstawą było niedoceniecie przedstawicieli opozycji, uważanych za niedoświadczonych polityków (tacy faktycznie wtedy byli przywódcy opozycyjni), którzy nie będą w stanie utrzymać danej im władzy. Partyjni beton PZPR był przekonany, że bez „bratniej pomocy” ZSRR w kraju zapanuje głód, przemysł, do tej pory sterowany ręcznie przez aparaczków partyjnych, nie będzie w stanie funkcjonować, a emocje, wywołane przez zwycię-

wani zagłosują zgodnie z rutyną, na dotychczasową władzę. Pomylił się. Ówczesny przywódca komunistów, zmarły niedawno gen. Wojciech Jarużelski, został ostatecznie wybrany na urząd prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe przewagą jednego głosu, ale całkowita zmiana sił w walce politycznej w konsekwencji doprowadziła do powstania rządu pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego.

Okrągły Stół jest fenomenem na skalę światową i jak by go nie oceniać, to właśnie dzięki tamtejszym ustaleniom nie doszło do wojny do-

tego, co się w Polsce wydarzyło dwadzieścia pięć lat temu. Zapewne jest to wynikiem nieprawidłowej edukacji o tamtym okresie. Młodzież nie zna pojęcia braku wolności, wspomnienia ludzi o tamtym okresie są dla nich tak mało zrozumiałe, jak wspomnienia weteranów II Wojny Światowej. Jednocześnie u części naszego społeczeństwa nastąpiły rezydentury. Resentymenty u osób, które za czasów komuny wiodły życie na przyzwoitym poziomie, nie dotyczyły ich restrykcje komunistów, a towary luksusowe (a takimi wtedy była na przykład lodówka, telewizor czy samochód) były dla nich dostępne. Gospodarka rynkowa, na której tory wszedł nasz kraj, spowodowała, że rynek pracy zaczął funkcjonować na zdrowych zasadach, ale to z kolei przyniosło bezrobocie, coś zupełnie zapomnianego, coś co podobno istniało przed wojną, ale nie za czasów komuny. W komunistycznej Polsce Ludowej każdy musiał mieć pracę i to bez względu na to, czy tego chciał, czy nie. Ktoś, kto nie pracował, był na cenzurowanym, groziły mu szkany ze strony władz i nawet ludzie uprawiający tzw. wolne zawody, byli czynnikami podejrzanym. Do dziś wspominamy powiedzonko z tamtych czasów – „Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”. Bo tak właśnie wyglądała „praca” w tamtych czasach. Poza tak zwanymi „przywaciarzami”, nikt nie poczuwał się do tego, by pracować uczciwie. I są jednostki, które za tym tęsknią, ponieważ dziś firmy, w których w ogromnej większości pracują Polacy, wymagają, by praca była efektywna.

Wybory 4 czerwca 1989 roku wykazały zwartość narodu w walce ze złem, jakim był komunizm, a jednocześnie siłę, jaką ma każdy wyborca w demokratycznym kraju. Czerwona kartka, wystawiona komunistom, pokazała siłę procedur wyborczych i demokratycznych. Nikt nie mówi, że demokracja jest ideałem, ale... nikt do tej pory nie wymyślił ustroju, który byłby lepszy dla nas wszystkich. Jak kiedyś, tak i dziś są ludzie, którzy demokrację próbują ośmieszyć, zniszczyć, ale nie proponują nic w zamian. Nie może być powrotu do dyktatury, nie można dopuścić do sytuacji, w której naród nie może stanowić o swojej przyszłości i właśnie dlatego te pierwsze, niekomunistyczne wybory były i nadal są dla nas wszystkich tak ważne. Pamiętajmy o tym codziennie i nie dajmy się zwieść złotoustym politykom, rozczarującym przed nami obrazę Polski, która pod rządami jednego z nich nagle, bez ciężkiej, codziennej pracy, stanie się krainą miodem i mlekiem płynącą. Przypominają mi się słowa Leszka Kołakowskiego – ten znakomity polski filozof powiedział: „Demokracja jest narzędziem, które kanalizuje konflikty międzyludzkie i umożliwia ich rozwiązanie – czasem nawet usuwanie, czasem osłabienie – bez użycia przemocy”.

Ryszard Fajer

Buspas na Puławskiej

W Warszawie powstanie odcinek trasy przeznaczony wyłącznie dla komunikacji miejskiej.

Dziesięciokilometrowy odcinek z Piaseczna do metra Wilanowska ma usprawnić dotarcie z Piaseczna do Warszawy. Nowy pas powstanie jako osobny odcinek, nie zabierze żadnego z już istniejących na Puławskiej pasów. Buspas miałby zacząć działać jesienią.



MRG kończy kadencję

Młodzieżowa Rada Gminy zakończyła II kadencję.

Dwuletnia praca została podsumowana na ostatniej sesji, 29 maja. Wybory do nowej kadencji odbędą się na początku roku szkolnego. Młodzieżowa Rada Gminy jest pomostem

między młodymi ludźmi a gminą. Angażuje się także w liczne projekty społeczne i organizuje akcje mające na celu zwrócenie uwagi na potrzeby młodzieży.

SPROSTOWANIE

W materiale prasowym opublikowanym w Przeglądzie Piaseczyńskim nr 29 (2) 2014 z dnia 7 maja 2014 r. w notce „Od Redakcji” do tekstu autorstwa Pana Janusza Bielickiego „Fundusze unijne w gminie” zamieszczono nieścisłą informację o przyczynach rozwiązania z Panem Januszem Bielickim przez Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, umowy o pracę. Poza bowiem podaną w notce redakcji przyczyną wypowiedzenia była utrata zaufania do pracownika spowodowana czasem delegacji służbowych oraz ich rozliczania. Takim przykładem było rozliczenie przez pracownika delegacji służbowej w dniu 14.12.2012 r. W dniu 24.01.2013 r. Zastępca Burmistrza, p. Honorata Kalicińska, e-mailem zażądała od Pana Janusza Bielickiego pisemnej informacji na jej temat. Zamiast niej pracownik przedstawił szereg kserokopii dokumentów. Wynikało z nich, że w trakcie wspomnianej delegacji brał udział nie tylko w konferencji organizowanej przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych (na którą nie był kierowany) i która potwierdziła pobyt, ale także w organizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego konferencji na temat Regionalnej Strategii innowacji dla inteligentnej specjalizacji Mazowsza. Informacje o bytności na tej drugiej konferencji pracownik przekazał prełożonym zaraz po otrzymaniu wspomnianego e-maila a przed złożeniem wspomnianych kopii dokumentów. Z listy obecności uczestników konferencji wynikało tymczasem, że nie był na niej obecny. Pracodawca nie może darzyć zaufaniem Pracownika, który z całą świadomością wprowadza pracodawcę w błąd a jednocześnie mimo wielokrotnych uwag i poleceń ignoruje je.

Burmistrz
Miasta i Gminy Piaseczno
Inż. Zdzisław Lis

K O N D O L E N C J E

Magdzie Zgudce-Górskiej
i jej najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Mamy

składają

Dyrektor oraz pracownicy
Centrum Kultury w Piasecznie



W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989

stwo Solidarności, szybko opadną i Polacy zatęsknią za pozornym spokojem, jaki zapewniała partia. Jak wszyscy wiemy, zakończyło się to wyprowadzeniem sztandaru PZPR, kończącym ostatni zjazd tej partii. Bo to właśnie komuniści nie docenili wielkości poparcia społecznego dla polityków opozycyjnych i atmosfery wolności, jaka zapanowała w Polsce po raz pierwszy od zakończenia II Wojny Światowej.

W niedzielę 4 czerwca w wyborach wzięło udział 62% uprawnionych do głosowania. Wydaje się to wysoką frekwencją, patrząc na frekwencje w wyborach ostatnich lat, ale wydaje się również, że ten wysoki wynik był zasługą tych, którzy chcieli odejścia komuny, a nie zwolenników partii rządzącej. Działacze PZPR, choć w odwrocie, byli jednak dobrej myśli. W obozie władzy, partyjne analizy przewidywały wzmocnienie koalicji, a Zygmunt Czarzasty, jeden z sekretarzy wojewódzkich PZPR, uważał, że praktycznie wszyscy niezdecydo-

mowej, która pograżyłaby Polskę w rozlewie bratniej krwi. Trzy miesiące później, 12 września 1989 roku, pod wodzą Tadeusza Mazowieckiego, powstał pierwszy niekomunistyczny rząd, dziś uważany za jeden z najlepszych w historii Polski. Nikt nie wie do czego by doszło w bloku państw komunistycznych, gdyby Okrągłego Stołu nie było.

5 czerwca 1989 roku wszyscy obudziliśmy się w nowym kraju. Coś, co do tej pory było mrzonką, snem wariata, od tego dnia stało się możliwe, choć nikt nie zapewniał, że będzie łatwo. Pierwszy niekomunistyczny rząd, reformy prof. Balcerowicza, wprowadzenie wolnorynkowego modelu gospodarki i handlu – to było coś, czego dopiero musieliśmy się uczyć, nie każdy potrafił przystosować się do nowej rzeczywistości. Był to proces długi i tak naprawdę nie skończył się do dziś. To na tych nieprzystosowanych bazując dziś partie prawicowe. Jednocześnie młodzież nie rozumie

Powstanie Park w Józefosławiu

We wtorek 27 maja 2014 r. podpisano umowę na wydzierżawienie przez gminę terenu przy Obserwatorium Astronomicznym w Józefosławiu. Powstanie tu atrakcyjny teren rekreacyjno-sportowy.

Dwuletnie starania o wydzierżawienie od Politechniki Warszawskiej terenu przy ul. Ogrodowej w Józefosławiu nareszcie doczekały się szczęśliwego zakończenia. Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno Zdzisław Lis oraz Dziekan Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Alina Maciejewska złożyli we wtorek 27 maja podpisy na umowie wydzierżawiającej Gminie Piaseczno 2,5 hektarowy teren. Umowa obowiązywać ma 15 lat. – Cieszę się, że dziś podpisujemy umowę, która przyniesie korzyści obydwu stronom – powiedział burmistrz tuż po złożeniu podpisu. – Już wkrótce zlecimy projekt koncepcji zagospodarowania tego terenu aby jak najszybciej zaczął służyć mieszkańcom gęsto zabudowanego Józefosławia i Julianowa – dodał. Te dwie miejscowości od dawna czekały na zorganizowanie otwartego terenu zielonego. Teraz droga jest prosta. Pozostaje kwestia zaplanowania i zrealizowania koncepcji aranżacji obsza-



ru. Potencjał tego terenu jest ogromny chociażby z uwagi na wielkość i położenie. – Chcemy się skupić na stworzeniu miejsca przyjaznego, gdzie wypoczywać będą całe rodziny, starsi i młodszy – zapewnił wiceburmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz, obecny przy podpisaniu umowy. W Parku oprócz nowej aranżacji zieleni pojawić się mają urządzenia rekreacyjne, plac zabaw, pawilon gastronomiczny i toaleta. Prace przygotowawcze do sporządzenia dokładnej koncepcji zagospodarowania rozpoczną się jeszcze w czerwcu br.

Władze Politechniki planują ze środków z dzierżawy dofinansować

remont budynku Obserwatorium Astronomiczno-Geodezyjne w Józefosławiu. – Marzy mi się organizowanie kongresów w budynku Obserwatorium oraz porządny hotel – roztaczała wizję pani dziekan. Historia Obserwatorium Astronomiczno – Geodezyjnego w Józefosławiu sięga roku 1949. W chwili obecnej budynek Obserwatorium spełnia funkcje zarówno naukowo-badawcze, jak i dydaktyczne. Posiada salę wykładową na ok. 40 osób i pokoje dla pracowników (parter), pomieszczenia laboratoryjne (piwnice) oraz bazę hotelową (piętro).

Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

Morderca z ulicy Kniaziewicz.
Stare i nowe Piaseczno.

Trwają prace przy organizacji wystawy fotograficznej pod roboczym tytułem „Piaseczno Wczoraj i Dziś” organizowanej przez Biuro Promocji i Informacji przy Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno. Wykorzystane będą zdjęcia niezwykłego fotografa Piaseczna, którego nazwisko utrzymamy jeszcze dziś w tajemnicy. Do tworzenia wystawy zaproszonych zostało kilka osób z różnych środowisk, mających doświadczenie w fotografowaniu miasta. Chodiliśmy niedawno z Anną, uczestniczką wystawy po ulicach Piaseczna i robiliśmy zdjęcia. Wystawa zapowiada się rewelacyjnie, bo i materiał z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jest bardzo interesujący. Miasto bardzo się zmieniło, przez okres 40 lat. Interesująca nas dziś fotografia z lat siedemdziesiątych przedstawia mały odcinek ulicy Kniaziewicz tuż przy rzeczce zwanej Perełką. I ta fotografia jest inspiracją do mojej opowieści. Zdarzenie, które chciałabym opisać i które wróciło do mnie we wspomnieniach, gdy stałam nad rzeczką Perełką (Kanał Piaseczyński) w okolicach ulicy Kniaziewicz, miało miejsce 1967 roku. Przed laty ulica Kniaziewicz była zabudowana tylko z jednej strony małymi domkami, a strona przeciwna była rozległą łąką. Perełka przecinała łąkę, tworząc niewielkie rozlewiska. Następnie zdążyła pod most kolejowy

i łąką obok stawów płynęła wprost do rurociągu pod ulicą Kościuski.

Przy ulicy Kniaziewicz nad samą rzeczką, tego tragicznego dnia, leżała sterta cegieł z rozebranego domu. Na cegłach leżało ciało staruszki a obok niej dwie duże konwie na mleko. Milicja otoczyła teren, zakazała wchodzenia w ten obszar ulicy. Niestety dla dzieci idących do szkoły nasypem kolejowym, cała akcja milicyjna była doskonale widoczna. No i miejsce zbrodni. Nie muszę pisać, jak bardzo ten widok był upiorny...”

Zapraszamy na cały artykuł, który specjalnie dla czytelników piaseczno4u napisała Małgorzata Szturomska. Znajdziecie go w dziale „Ludzie i miejsca” portalu www.piaseczno4u.pl.

Rycerz Gender – Temat tygodnia

„Poruszana ostatnio edukacja seksualna wśród niepełnosprawnych wzbudziła olbrzymie emocje. Także wśród rodziców uczniów szkoły w Łbiskach, którzy tłumnie przybyli na ostatnią sesję rady powiatu. Jak się okazuje, wszystko to za sprawą wcale nie problemu deprawacji, a kampanii wyborczej radnego PiS, który postanowił chyba zostać Jedynym Sprawiedliwym, Rycerzem Gender...”

Cały artykuł Krzysztofa Dynowskiego znajduje się na stronach piaseczno4u. Zapraszamy.

Jubileusz Złotokłosu

Jak co roku w ostatnią sobotę maja odbyły się hucznie obchodzone dni Złotokłosu.

Tym razem w związku z jubileuszem 90-lecia miejscowości nie zabrakło licznych atrakcji rozsiadanych w najbardziej charakterystycznych punktach okolicy. Począwszy od stadionu KS Perła, poprzez plac targowy, teren szkoły i plac przy Ochotniczej Straży Pożarnej, zorganizowane zostały zabawy, konkursy, festyny i koncerty dla wszystkich mieszkańców.

Początek oficjalnych obchodów zaplanowano na godzinę 14.00 na placu przed remizą strażacką. Podczas uroczystości, rozpoczętych od śpiewaniem hymnu państwowego, uhonorowano najstarszych mieszkańców Złotokłosu. Jak przystało na 90-lecie miejscowości kwiaty i kosze z prezentami dostali dziewięćdziesięciolatek. Zgromadzeni wysłuchali okolicznościowych wystąpień zaproszonych gości. Po części oficjalnej na scenę wkroczyli artyści umilający swoimi występami zabawę zgromadzonej publiczności.

Atrakcje trwały przez cały dzień. Rozpoczęły się na stadionie Dniem Sportu już o godz. 9.00. Organizatorzy przygotowali zawody sportowe



Pokaz ratownictwa drogowego

dla dzieci i młodzieży, pokazy strażackie na terenach przyszkolnych oraz na parking przy OSP, mecz piłkarski klubu Perła, a także pieszy rajd rodzinny. Dla zainteresowanych zaprezentowano wystawę zabytkowych samochodów i motocykli. Na placu przy OSP można było obejrzeć

wystawę reprodukcji zdjęć przedstawiających Złotokłós dawniej i dziś. Zorganizowano wycieczki drezynami po torach kolei wąskotorowej, a na zakończenie obchodów wielką zabawę taneczną „na dechach”.

W sobotę, w trakcie imprez, dyskretnie był specjalnie wyda-

ny folder o historii i mieszkańcach Złotokłosu. Prezentuje on barwne opisy najważniejszych miejsc i instytucji działających na terenie miejscowości, a dopełniają go ciekawie ilustrowane mapki oraz informator zawierający spis firm działających na terenie Złotokłosu. Folder opracowany został w całości przez mieszkańców Złotokłosu, a druk sfinansowała gmina Piaseczno. Obecnie pozostały nakład folderu dostępny jest w Biurze Promocji i Informacji Gminy Piaseczno oraz u sołtysa Wiesława Słowika.

Tekst i foto
Grzegorz Szeszowski



Mieszkańcy z przyjemnością wzięli udział w uroczystościach

Więcej miejsc w żłobkach

Od 1 września gmina Piaseczno zapewni opiekę żłobkową aż 78 maluchom w wieku 1-3 lata, a w 2015 roku 79 dzieciom.

Władze Piaseczna zdecydowały o zamknięciu miejskiego żłobka, przeznaczając wszystkie środki na wykup miejsc w prywatnych placówkach. W tym celu ogłoszono otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego w zakresie organizacji opieki sprawowanej w formie żłobka dla mieszkańców.

– Utrzymywanie publicznej placówki do której uczęszczało 25 dzieci, było skrajnie nieekonomiczne, dzięki konkursowi za tę samą kwotę udało nam się wykupić miejsca dla 78 dzieci w prywatnych żłobkach – mówi burmistrz Zdzisław Lis. Stan żłobka wymagał gruntownego remontu, a położenie w strefie nalotów lotniska Chopina utrudniało jego rozbudowę. Władze Piaseczna zdecydowały więc o poszukiwaniu alternatywy i wykupieniu miejsc w żłobkach niepublicznych. – Rodzice będą płacić identyczne czesne jak do tej pory w miejskim żłobku, różnicę pokryje gmina. Dodatkowym ułatwieniem dla rodziców będzie też możli-

wość wyboru jednej z 4 najbardziej dogodnych lokalizacji – podkreśla burmistrz.

Zgodnie z rozstrzygniętym konkursem 20 miejsc dostępnych jest w żłobku „Maluszek” zlokalizowanym przy ul. 17 stycznia 9, a po 15 miejsc w żłobkach „Zuch” na ul. Julianowskiej 66B i „Brzdąc” przy ul. Jarząbka 20 lok. 3. Poza miastem w konkursie wygrał żłobek „U Żwirka” w Baszkówce z 28 miejscami wolnymi w roku 2014 i 29 miejscami wolnymi w roku 2015. Gmina Piaseczno będzie współfinansować koszt opieki żłobkowej każdego dziecka do 10 godzin dziennie. Do końca tego roku gmina poniesie koszt w wysokości 215 tys. zł, natomiast w 2015 r. 645 tys. zł – bez wliczania wakacji.

– W konkursie ofert mogły wziąć udział podmioty prowadzące żłobki zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz posiadające wpis do gminnego rejestru żłobków i klubów dziecięcych. Oferty konkursowe analizowała specjalna komisja powołana do tego celu, odbyły się też wizytacje wszystkich placówek – informuje wiceburmistrz Piaseczna Honorata Kalicińska. Jako konsultantów merytorycznych do prac komisji zaproszono Gabriellę Mariańską oraz Weronikę Borecką z Samodzielnego Zespołu Publicz-

nych Zakładów Lecznictwa Otwartego w Piasecznie.

Nabór dzieci prowadzić będą wszystkie cztery wybrane przez komisję żłobki, według jednakowych zasad określonych przez gminę. Karty zgłoszenia dostępne są do 20 czerwca zarówno w żłobkach jak i w kancelarii urzędu miasta, z tym że składać je należy w żłobkach. Karty zgłoszeń podlegać będą ocenie punktowej a kwalifikację kart przeprowadzi Komisja Kwalifikacyjna. Dzieci, które tej pory uczęszczały do Żłobka Miejskiego, automatycznie znajdą miejsce w wybranym przez rodziców żłobku, jeśli oczywiście złożą oni deklarację kontynuacji pobytu dziecka z żłobku. Opłata za pobyt dziecka w żłobku ponoszona przez rodzica wynosić będzie 400 zł miesięcznie, dodatkowo pobierana będzie przez placówkę opłata za wyżywienie. Nadzór nad jakością świadczonych usług sprawuje Urząd Miasta i Gminy Piaseczno. Szczegółowych wyjaśnień na powyższy temat udziela Referat Spraw Społecznych, tel. 22 70 17 626, rss@piaseczno.eu. Informacje i dokumenty dot. żłobków opublikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Piaseczno na stronie www.bip.piaseczno.eu

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI DO WYDZIERŻAWIENIA

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014r., poz. 518 t.j.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5 – na I piętrze przy sekretariacie Burmistrza oraz na stronie internetowej www.piaseczno.eu zamieszczony został do publicznej wiadomości „Wykaz Nieruchomości” przeznaczonych:

do wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego części działki ozn. nr nr ewid. 27, obręb 78, położonej w rejonie ul. Alei Brzóz w Piasecznie – Zalesie Dolne (pod lokalizację samochodu gastronomicznego i samochodu kawiarnia)

oraz do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym części działki ozn. nr ewid. 56/2, obręb 78, położonej w Piasecznie przy ul. Sierakowskiego 1 (ogródek letni restauracji).

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI DO SPRZEDAŻY I ZBYCIA

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r., poz. 518) informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5 – na I piętrze przy sekretariacie Burmistrza oraz na stronie internetowej www.piaseczno.eu został udostępniony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do:

– sprzedaży w drodze bezprzetargowej niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr ew. 42/1 położona w obrębie 56 miasta Piaseczno,

– zbycia w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr ew. 2/73 położona we wsi Julianów gm. Piaseczno,

– zbycia w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr ew. 35/3 położona we wsi Józefostaw gm. Piaseczno

Karta Klienta Mercedes-Benz Jedna karta, cała talia korzyści

Karta Klienta Mercedes-Benz zapewnia aż 30% rabatu na wybrane usługi:

- wszystkie przeglądy okresowe,
- wymianę klocków i tarcz hamulcowych,
- wymianę amortyzatorów,
- wymianę podstawowych części Economy Line, tj.: alternator, wtryskiwacze, rozrusznik, turbosprężarka czy przekładnie kierownicze.

Do tego zapewnia szereg dodatkowych korzyści:

- krótszy czas oczekiwania na wizytę,
- gwarancję wykonania usługi tego samego dnia,
- obsługę przez dedykowanego doradcę serwisowego,
- mycie samochodu podczas wizyty w serwisie,
- zaproszenia na wydarzenia Mercedes-Benz.

Wniosek o Kartę złożysz na www.mercedes-benz.pl/karta

Oferta dla właścicieli Mercedesów Klasy A/B/C/E/M/GLK starszych niż 4 lata.



Mercedes-Benz MB Motors

Leśne runo naszego parku

Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych, Gmina Piaseczno i Nadleśnictwo Chojnów zorganizowało na początku kwietnia konkurs wiedzy o znajomości runa leśnego występującego w otaczających nas lasach.

Konkurs miał w założeniu dwa różne etapy – zapoznania uczniów z biologią i gatunkami grzybów porostów i mszaków runa leśnego oraz wykonanie pracy plastycznej w postaci rysunku lub figurki grzyba w skali 1:1. W minioną sobotę na terenie szkółki leśnej Nadleśnictwa Chojnów w Stefanowie odbyła się uroczystość jego zakończenia i wręczenia nagród.

Organizatorów najbardziej ucieszyła ilość uczestników zgłoszonych do konkursu. Wystartowało ponad siedmiuset uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Jak zawsze, drogą kolejnych eliminacji do finału dotarło trzydziestu uczniów z każdej kategorii wiekowej. Uczniowie występujący w konkurencji plastycznej przedstawili różnorodne formy artystyczne wyobrażające grzyby. Komisja miała niemały problem, aby wyłonić zwycięzców. Łatwiej było w kategorii wiedzy, bo tu decydowała znajomość tematów, jaką uczniowie musieli się wykazać, pokonując aż trzy etapy zadań. Były to: test wiedzy o grzybach, porostach i mszakach, rozpoznawanie gatunków

ze zdjęć oraz rozpoznawanie gatunków na podstawie prawdziwych okazów. Prawie półtoragodzinne zmagania pozwoliły na wyłonienie zwycięzców.

Organizatorzy konkursu wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie dziękują!

Czas na przedstawienie wyników:

Konkurs wiedzy – Szkoły podstawowe – klasy IV-VI

Miejsce I – Marta Stolecka z SP nr 5 w Piasecznie,
Miejsce II – Łukasz Grzegorzka i Mikołaj Grzegorzka z SP w Złotokłosie,
Miejsce III – Kamil Witkowski ze SP w Złotokłosie.

Wyróżnienia: Jakub Czarnecki z SP nr 5 w Piasecznie, Julia Chmielewska z SP nr 1 w Piasecznie, Zuzanna Kordas z SP nr 2 w Konstancinie-Jeziornie, Jagoda Charlińska z SP nr 1 w Piasecznie, Małgorzata Słowińska z Niepublicznej SP nr 72 w Piasecznie, Szymon Jakubowski z SP nr 5 w Piasecznie, Olga Błażejczak z SP nr 5 w Piasecznie i Jakub Błażejczyk z SP nr 5 w Piasecznie

Konkurs wiedzy

– Szkoły gimnazjalne – klasy I-III
Miejsce I – Filip Jakubowicz z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie

Miejsce II – Agata Zaczek z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie i Klaudia Staśkiewicz z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie
Miejsce III – Martyna Wujakowska z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie.

Wyróżnienia: Piotr Błażejczak z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie, Kacper

Dąbrowski z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie, Agata Mrowińska z Zespołu Szkół w Złotokłosie, Edyta Szymańska z Gimnazjum nr 2 w Piasecznie, Marysia Rutowicz z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie

Konkurs plastyczny – Szkoły podstawowe – klasy I- III

Miejsce I – Julia Lenart z Zespołu Szkół Publicznych im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” w Piasecznie – muchomor czerwony

Miejsce II – Maciej Krzyżanowski ze Szkoły Podstawowej w Czaplunku – gołąbek zielonawy

Miejsce III – Antek Klepacz z Zespołu Szkół Publicznych w Chylicach – podgrzybek brunatny

Wyróżnienia: Krzysztof Alaborski z Zespołu Szkół Publicznych im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” w Piasecznie – smardz jadalny, Emilka Malecka z Zespołu Szkół Publicznych w Chylicach – opieńka miodowa, Marta Szymanowicz ze Szkoły podstawowej nr 1 w Piasecznie – muchomor czerwony

Konkurs plastyczny

– Szkoły podstawowe – klasy IV-VI
Miejsce I – Jakub Rutkowski ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Piasecznie – muchomor sromotnikowy

Miejsce II – Julia Jedynak ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Piasecznie – gąsówka mglista

Miejsce III – Zofia Chmielewska z Zespołu Szkół Publicznych w Jazgarzewie – mleczaj wełnianka



Wyróżnienia: Natalia Radzik z Zespołu Szkół Publicznych w Jazgarzewie – koźlarz grabowy, Julia Czerczer z SP nr 1 w Piasecznie – czubajka kania, Hania Dąbrowska z Zespołu Szkół Publicznych w Chylicach – muchomor czerwony

Konkurs plastyczny

– Szkoły gimnazjalne – klasy I-III
Miejsce I – Anna Szydłowska z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie – maślak sitarz
Miejsce II – Antonina Rakowska z Gimnazjum nr 1 w Piasecznie – borowik ceglaptopory

Miejsce III – Weronika Domasiewicz z Gimnazjum w Tarczynie – zimowka aksamitnotrzonowa

Wyróżnienia: Ewelina Kalina z Zespołu Szkół Publicznych w Jazgarzewie – borowik szlachetny, Barbara Smus z Gimnazjum w Zalesiu Górnym – twarzązłek przydrożny, Maciej Balcerowicz z Gimnazjum w Złotokłosie – koźlarz czerwony

Organizatorzy serdecznie gratulują zwycięzcom jak i osobom wyróżnionym wiedzą i umiejętności!

PiasecznoSport News

Nie wszystkie karty rozdane

Wciągu ostatnich dwóch tygodni fani lokalnego sportu nie mieli prawa narzekać. Poza stałymi punktami programu (piłką nożną, siatkówką i koszykówką) można było sobie pozwolić na ukojenie oczu, obserwując m.in. ponad 500. lekkoatletów i specjalistów od triathlonu (pływanie, jazda rowerem i bieganie). Ale od początku:

– Tylko raz widziano na boisku jedyne przedstawicielki Mazowsza na najwyższym szczeblu rozgrywek piłkarstwa kobiecego – GOSiRk Piaseczno. Ekipa pod batutą Mariusza Malarza ostatni mecz grany w tym sezonie przy ul. 1 Maja 16 w Piasecznie minimalnie wygrała 1:0 z KKP Bydgoszcz. Autorką trafienia była Linda Dudek.

Skrócona tabela Kobiecej Ekstraligi po 17 kolejkach

L.P	Drużyna	Punkty
1	Medyk Konin	49
6	GOSiRki Piaseczno	17

– W dniu poprzedniego wydania „Przełęcz” (21 maja) piłkarze IV-ligowej Sparty Jazgarzew grali w 1/2 finału okręgowego Pucharu Polski w Sulejówku z miejscową Victorią. Wygrali 3:0, osiągając historyczny sukces w 22-letniej historii klubu, zyskując możliwość bezpośredniego starcia o zdobycie tytułu, o który

powalczą z obrońcą – drużyną stołecznego Ursusa.

Droga Sparty Jazgarzew do finału wojewódzkiego Pucharu Polski:

Rywal	Wynik
KS Konstancin	2:1
Zaborowianka	10:0
Hutnik Warszawa	1:0
Józefowia	8:1
Żyrardowianka	3:0
Legia II Warszawa	1:0
Victoria Sulejówek	3:0

– Sukcesy pucharowe nie przekładają się niestety na ligę. Od jakiegoś czasu podopieczni Witolda Faliszewskiego nie mogą odnaleźć się na własnej murawie. W maju na obiekcie w Wólce Kozodawskiej grano trzykrotnie. Bilans? 3 przegrane i stosunek 1:10 na niekorzyść Sparty.

Skrócona tabela IV ligi po 31 kolejkach

L.P	Drużyna	Punkty
1	Pogoń II Siedlce	59
10	Sparta Jazgarzew	39

– Huśtawka nastrojów panuje w Chylicach, gdzie miejscowa Laura dała się ogrzać po raz kolejny na wyjeździe, tym razem Przyszłości Włochy 1:3, grając od 23 minuty w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Tomasza Jagiełło.

– Korona Góra Kalwaria, remisując z KS Raszyn 2:2, pośrednio

przyczyniła się do pomocy... KS'owi Konstancin. Ekipa grająca domowe mecze w Oborach tym razem zjawiła się na obiekcie stołecznego Świt, który pokonali 4:1 i dzięki temu mają tylko dwa punkty straty do pierwszego miejsca.

– Jak można postawić w trakcie jednego meczu trzech zawodników na bramce, grać w osłabieniu a zarazem wygrać? Przepis znają tylko piłkarze Perły Złotokłos. Stracili podstawowego bramkarza po niewiele ponad pół godzinie gry wskutek kontuzji. Wszedł zmiennik, który między słupkami był tylko... 12 minut i obejrzał czerwony kartonik. Wreszcie stanął gracz z pola i w przeciągu ok. 40 minut udało się trafić trzykrotnie, ustalając rezultat na 3:1. Używając młodzieżowego określenia z domieszką języka obcego: Poziom motywacji – level hard (trudny poziom).

– Outsider wiosny, czyli Kosa Konstancin, nie potrafi się od dłuższego czasu odnaleźć się w rzeczywistości. Ostatni „popis” z niedzieli (0:6 z GLKS-em Nadarzyn) mówi sam za siebie. Inna drużyna mająca nóż na gardle – Jedność Żabieniec – jakiś czas temu podjęła decyzję o zmianie stylu gry. Widać to było 3 dni temu podczas rywalizacji z rezerwami Ursusa Warszawa, gdy zwyciężyli 2:0.

Skrócona tabela Ligi Okręgowej po 30 kolejkach

L.P	Drużyna	Punkty
1	KS Raszyn	69
2	KS Konstancin	67
3	Perła Złotokłos	60
4	Laura Chylice	52
5	Korona Góra Kalwaria	41
12	Jedność Żabieniec	33
15	Kosa Konstancin	30

– Sprintem przez A-klasę: W Oborach na tej samej murawie grają rezerwy KS'u Konstancin i Siekerek Warszawa. Wynik? 0:6 dla gości. Niegościnni okazali się przedstawiciele Walki Kosów, wbijając tyle samo bramek, z tym że rywal – AMT Nowa Wieś – zdobył honorowe trafienie. Dzięki lekkim wzmocnieniom z pierwszej kadry druga drużyna Perły zdołała zatrzymać w derbach lidera – UMKS Piaseczno remisując 1:1, a zawodnicy FC Lesznowola nawet nie mieli okazji wybiec na boisko, gdyż ich rywal – Okęcie II Warszawa – nie zdołał zabezpieczyć się medycznie.

Skrócona tabela A-klasy po 23 kolejkach*

L.P	Drużyna	Punkty
1	UMKS Piaseczno	54
2	FC Lesznowola	53
7	KS II Konstancin	36
9	Sparta II Jazgarzew	32
10	Perła II Złotokłos	29
12	Walka Kosów	18

*Stan na 2 czerwca

– Na boiskach najniższego szczebla – B-klasy – można było obejrzeć m.in. wyjazdową porażkę United Gassy 0:8, sposoby na demontowanie defensywy rywali przez Nadstal Krzaki Czaplinskowskie (5:0), wymęczone zwycięstwo Orła Baniocha (3:2) czy jak w Błoniu jedyny przedstawiciel gminy Prażmów – Jeziorka – traci pięć bramek zdobywając jedną.

PSFlesz z innych aren:

– Mikołaj Luft reprezentujący AdgarFit Pro Team jako pierwszy dobiegł do mety Iron Triathlonu. Trasę pokonał w czasie 2 godzin 3 minut i 9 sekund.

– Załoga Mateusz Kostecki - Artura Dzwigałowski okazała się najszybsza podczas IX edycji rajdu Rally Piaseczno. Zwycięzcy osiągnęli ten sukces przy pomocy Hondy Civic.

– 15 minut i 41 sekund – takie tempo narzucił sobie człowiek, który wygrał drugą edycję biegu „Piaseczyńska Piątka”. Został nim... gość z Rzekunia, Przemysław Dąbrowski. Natomiast wśród pań triumfowała Joanna Tekień reprezentująca Intersport.

– Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Przełęcz Piaseczyńskiego” o występach siatkarek Krótkiej Mysiadło. Niestety nie awansowały do II ligi, co więcej – możliwe że drużyna przestanie istnieć. Relacja z meczu ostatniejszansy tylko na pnews.com.pl

Dwadzieścia lat minęło!

Teatry „Projekt 72” i „Zgraja z Zielonej” obchodziły w weekend dwudziestolecie istnienia.

Impreza odbyła się 31 maja w Prywatnej Szkole Podstawowej nr 72 w Piasecznie. Uroczystość poprowadziły Katarzyna Hernik wraz z Anną Kolanowską – założycielką i prowadzącą oba teatry Szkoły Marzeń. Po przywitaniu gości rozpoczął się spektakl przygotowany przez „Zgrają z Zielonej”. Młodzi aktorzy zaprezentowali „Śpiącą królową”, która została doceniona podczas prapremiery na Festiwalu Małych Form Teatralnych EFFKA 2014. Podczas uroczystości

dwudziestolecia teatrów sztuka miała swoją premierę. Publiczność była zachwycona grą młodzieży, a także prostymi lecz efektownymi strojami i rekwizytami. Spektakl został nagrodzony gromkimi brawami.

Po przedstawieniu głos zabrali aktorzy, którzy byli związani z teatrami Szkoły Marzeń w różnych etapach ich istnienia. Zgodnie chwalono zaangażowanie Anny Kolanowskiej, a także jej pracę włożoną w przygotowanie spektakli. Panie, które opowiadały o swoich doświadczeniach z teatrami stworzonymi przez Annę Kolanowską, przyznały, że była to świetna przygoda, która nauczyła je m.in. odpowiedzialności i punktualności, a także pomogła w wyborze dróg życiowych.

Gratulacje dla teatrów „Projekt 72” i „Zgraja z Zielonej” złożyli m.in. pan burmistrz Piaseczna, Zdzisław Lis, który wręczył młodym artystom podarunki, oraz przedstawiciele Centrum Kultury w Piasecznie. Podziękowania dla reżyserki posyłały się także od grup teatralnych, które prowadzi. Wzruszona Anna Kolanowska również zabrała głos. Podziękowała aktorom i rodzicom, którzy pomogli jej tworzyć teatr, a także gronu pedagogicznemu, mediom, władzom lokalnym i tym, którzy współtworzą z nią przedstawienia.

Uroczystość uświetnił występ chóru „Quasi Coro”, który tworzą rodzice i pedagodzy ze Szkoły Marzeń. Specjalnie na tę okazję zespół przygotował piosenkę, w której chwalał pracę teatrów oraz zaangażowanie Anny Kolanowskiej. Chór poprowadziła Marta Jędrzejczyk. Część utworów wykonała przy akompaniamentie muzyków – Krystiana Jędrzejczyka, Krzysztofa Rukata i Piotra Maleszyka.

Wspomnienia z działalności teatrów przypiętowano pokazem zdjęć z różnych występów. Na koniec podano tort, a goście zaproszeni na poczęstunek.

– Bardzo dużo pracy, myślę, że fajny efekt i dużo satysfakcji – podsumowała imprezę Anna Kolanowska.



FOT. PRZEMYSŁAW PEAK



FOT. PRZEMYSŁAW PEAK

Spektakl jak zwykle zachwyił publiczność, a wspomnienia i pokaz zdjęć wzruszyły wielu widzów.

Redakcja „Przełęcz Piaseczyńskiego” życzy Annie Kolanowskiej i

jej teatrom kolejnych dwadzieścia lat samych sukcesów i owocnej teatralnej pracy.

Agnieszka Deja

10 lat Fundacji Pomóż Dorosnąć – historia „trochę” osobista cz. 2

Idea Fundacji Pomóż Dorosnąć (FPD), którą najtrafniej określa motto „Po czasowniku „kochać”, najpiękniejszym czasownikiem na świecie jest „pomagać”, z każdym rokiem docierała do większej grupy pedagogów i ludzi otwartych na pomaganie. Pierwszy rok istnienia Fundacji był prawdziwym poruszeniem serc. FPD była w tamtym czasie pierwszą wyraźnie widoczną w naszym mieście organizacją skupioną na pomocy dzieciom i młodzieży. Wydarzenia, które obrazują pozytywną atmosferę i otwartość wielu ludzi na ideę pomocową Fundacji od pierwszych miesięcy jej istnienia, to przede wszystkim:

- nagranie i wydanie płyty „Kolędy i pastorałki – płyta dająca nadzieję” – zainicjowane przez Huberta Gielecińskiego

- opracowanie logo i grafiki materiałów informacyjnych – do dziś w niezmiętej kolorystyce i formie doskonale obrazujących naszą ideę pomocową – autorem logo i grafiki naszych materiałów jest Jacek Szostak, człowiek który nie wahając się ani sekundy, zaprojektował i wydał bezpłatnie 1 000 pierwszych broszur informacyjnych o naszej Fundacji, papierów listowych, kopert.

- pierwszy Happening Mikołajkowy – spotkanie św. Mikołaja z dziećmi połączone z zabawami i quizami o tematyce świątecznej, zorganizowane na skwe-

rze Kisiela. W wydarzenie to zaangażowała się ogromna grupa wolontariuszy z piaseczyńskich szkół i prężna ekipa pracowników Ośrodka Kultury, z Kasią Hernik i Tomkiem Strzeżkiem na czele. Przez 10 lat co roku marzną z nami wytrwale i radośnie podczas tradycyjnych już Happeningów Mikołajkowych w grudniu.

Każde z tych zdarzeń można odczytać jako symbol bezinteresownej pomocy, działania w pełni wolontariatu. Historia powstania płyty jest prosta i piękna. Chcę jej poświęcić więcej uwagi. Pewnego dnia we wrześniu 2004 roku odwiedził mnie Hubert Gieleciński, ówczesny dziennikarz „Kurier Piaseczyńskiego”. Był poruszony powstaniem Fundacji o tak bardzo pomocowym profilu i od razu zaproponował nagranie płyty – cegiełki na rzecz Fundacji. Opowiadał o płycie z wielkim entuzjazmem i z takim samym entuzjazmem zrealizował przedsięwzięcie. W nagraniu płyty zaangażowała się „armia ludzi”. Zgromadziwszy ich Hubert wykonał ogromne dzieło. Wszyscy grali i śpiewali całkowicie bezinteresownie – to było prawdziwie dobroczynne dzieło. Kolędy i pastorałki zaśpiewane i zagrane w duchu „kocham i pomagam” brzmiały cudnie. Niestety wydawca, na którego Hubert liczył, odmówił bezpłatnego wydania płyty, a my zapłacić w tamtym czasie nie byliśmy w stanie. Okazuje się jed-

nak, że dobre dzieła zawsze znajdują swój pomyślny finał. Płyta została wydana dzięki dobroci i bezinteresownej pomocy mamy Pamelii Uszyńskiej, ówczesnej uczennicy Gimnazjum nr 2 w Piasecznie. W tempie iście ekspresowym wydano w uroczej, prostej graficznie „Kolędy i pastorałki – płytę dającą nadzieję”. W okresie Bożego Narodzenia 2004 płyta sprzedała się błyskawicznie. Nakład był skromny, tylko 100 sztuk, ale nasza radość była ogromna. Dzięki sprzedaży płyty zgromadziliśmy około 4 tys. zł – nasz pierwszy fundusz stypendialny. 10 lat później, czyli z okazji jubileuszu naszego 10-lecia, powstała kolejna płyta. Tym razem nagrana w profesjonalnym studio, wydana w profesjonalnej wytwórni, na co szczęśliwie udało nam się zgromadzić fundusze. Jedno co pozostało bez zmian to dobroczynność artystów – muzyków, wokalistów, którzy płytę nagrali. Zespół „Parasol Poetica” wyśpiewał i zagrał płytę przepiękną, bo po 10 latach naszego istnienia, nadal przepełnioną ideą „Po czasowniku „kochać”, najpiękniejszym czasownikiem na świecie jest „pomagać”. Płyta ta jest dla mnie nie tylko doskonała pod względem muzycznym, wokalnym – uwielbiam jej słuchać i robię to niemal każdego dnia – ale stanowi też piękną historię o ludzkich uczuciach, przeżyciach, nadziejach, smutkach i radościach. Poezja wyśpiewana na tej ply-



FOT. DANIEL KWATKOWSKI

nie porusza serca chyba wszystkich, którzy jej słuchają. Płytę wydaliśmy w ilości 1 000 egzemplarzy. Sprzedaż płyt trwa i pozwala budować fundusz stypendialny dla podopiecznych FPD. Płytę można kupić w księgarni BZYK, w Przystanku Kultura, w Ośrodku Kultury i w Foto Expres Kujaszewski. 10 lat działania Fundacji trudno w skrócie przedstawić i trudno wymienić wszystkie osoby, które zaznaczyły w tych działaniach swoją obecność. Dla nas wszyscy są ważni i o wszystkich z wdzięcznością myślimy. Dlatego też pragniemy się z Wami dzielić naszą historię w kolejnym numerze „Przełęcz Piaseczyńskiego”.

Na ile rozrosła się nasza działalność przez 10 lat prezentuje tabela załączona obok.

Ewa Lubianiec

Obszar pomocy	2004 r. (ilość osób/ /rodzin)	2013 r. (ilość dzieci/ /rodzin)
Pomoc terapeutyczna całoroczna dziecku i rodzinie	5 dzieci 3 rodziców	52 dzieci 35 rodzin
Obóz dziecięcy i młodzieżowy	20 uczestników w tym 10 dofinansowano wyjazd	90 uczestników w tym 55 dofinansowano wyjazd
Ilość stypendiów i zapomóg	12	45
Pomoc w nauce, w tym kursy językowe	4	14
Finansowanie aktywności pozaszkolnej	14	85
Pomoc materialna i rzeczowa	5	125
Pomoc finansowa-leczenie (1 % podatku)	0	13
Ilość dzieci objętych pomocą w ciągu roku	45	230
Ilość specjalistów działających w ramach punktu konsultacyjno-terapeutycznego	1	11

Tam, gdzie muzyka gra

*Po łące bociany stąpają powolne,
W owsach jednostajnie brzęczą
świerzcze polne,
A z borów cienistych leśnej okolicy
Rozwiewa się wonność sosnowej
żywicy.*

Takie było XIX-wieczne Mazowsze, opisywane mistrzowskim piórem Teofila Lenartowicza. Czy są jeszcze gdzieś łąki z bocianem i grające świerzcze? Pragnę zapewnić, że są i pokazują nieskazitelną piękność naszej Ziemi Mazowieckiej. Jednym z nich jest Kotlina Warszawska. I tam dzisiaj pojedziemy, posłuchać jak wiatr kołysze mazurkami, a w poszumie wiatru, graniu żab i ptasich trelach przewijają się preludia, nokturny... jednym słowem zawitamy do źródła polskiej muzyki.

Z Piaseczna wyjeżdżamy drogą 721 do Nadarżyna, następnie 720 przez Brwinów, Rokitno do Błonia, gdzie skręcamy w drogę krajową 92. Po przejechaniu ok. 21 km skręcamy w prawo w drogę lokalną i po dalszych 3 km docieramy do Żelazowej Woli.

W Kolebka polskiej muzyki

Najwcześniejszą wzmiankę dotyczącą Żelazowej Woli znajdujemy w aktach grodzkich z 1579 r., gdzie płat-

lazowej Woli. Po przeprowadzce Fryderyka Chopina wraz z rodzicami do Warszawy, Żelazowa Wola przechodziła różne koleje losu, przechodząc z rąk do rąk i podupadając. Przełomowym momentem w jej historii była wizyta jesienią roku 1891 rosyjskiego kompozytora, pianisty i pedagoga Milija A. Bałakiriewa, po której w warszawskim środowisku muzycznym rozpętała się burza. Uświadomiono sobie, że miejsce urodzin Chopina jest kompletnie zaniedbane, a obecny właściciel majątku wykazuje całkowity brak poszanowania dla tego wyjątkowego miejsca. Od tego czasu rozpoczęto działania mające na celu przekształcenie dworku w muzeum Chopina. Jednak dopiero w latach dwudziestych XX w. obiektowi przyznano status zabytku o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej kultury, co pozwoliło Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Domu Chopina i Komitetowi Chopinowskiemu z Sochaczewa zakupić oficynę wraz z przyległym do niej gruntem. W 1931 roku Komitet Budowy Domu Chopina zainicjował renowację i przebudowę obiektu, a profesor Franciszek Krzyżda-Polkowski rozpoczął prace nad tworzeniem zaprojektowanego przez siebie parku-pomnika, który miał być hołdem dla polskiego kompozytora.

urodzie parku, którego sceneria wpływa na odbiór tej genialnej muzyki. Ale czas ruszać dalej, bowiem będąc tu, aż się prosi, by wpaść do nieodległej, a wspomnianej już świątyni w Brochowie, gdzie Fryderyk był ochrzczony, a jego rodzice brali ślub.

Wizyta w kościelnej twierdzy

Wyjeżdżamy z Żelazowej Woli drogą 580 w kierunku Sochaczewa, by po 3 km w Chodakowie, dawnym mieście, obecnie dzielnicy Sochaczewa, skręcić w prawo w drogę nr 705. Po ok. 8 km dojeżdżamy do Brochowa. Po lewej stronie placu gminnego rysuje się ogromny budynek kościoła, spełniający w swej historii rolę świątyni i twierdzy. Sama historia Brochowa sięga II połowy XII wieku, jako własność niejakiego Żyrona. W XVII wieku właścicielami stali się Lasoccy, którzy próbowali przeprowadzić lokację miejską (nieudaną) w 1667. Miejscowość była wielokrotnie niszczone, m.in. w czasie szwedzkiego potopu, wojen napoleońskich, I wojny światowej (1915) i II wojny światowej (bitwa nad Bzurą – na jednej z wież kościoła znajdował się wówczas punkt obserwacyjny Wojska Polskiego). W Brochowie znajduje się zabytkowy, renesansowy, kościół parafialny pw. św. Rocha i Jana Chrzciciela zbudowany w latach 1551-1561 i 1596 z fundacji Jana Brochowskiego, wojskiego warszawskiego, właściciela wsi. Twórcą kościoła był Jan Baptysta Wenecjanin. Budynek jest trójnawową bazyliką flankowaną trzema dużymi, cylindrycznymi wieżami – dwiema w narożach zachodnich i jedną nad prezbiterium. Sklepienie kolebkowe jest zdobione siecią kasetonową z powtarzającymi się motywami prostokąta i pokryte bogatą polichromią. Wokół kościoła biegnie dwukondygnacyjny ganek tunelowy ze strzelnicami. W XVII w. kościół został nieznacznie przebudowany, otoczono go murem z bastionami i fosą. Podczas wojen napoleońskich stał się schronieniem dla uciekinierów i mieszkańców oraz punktem obrony wojsk francuskich i polskich przed goniącymi ich Moskalami. Ostrzelany przez artylerię w roku 1915, odbudowany został w latach 1924-1929 z wprowadzeniem elementów moder-



Żelazowa Wola - Dworek Chopina

nistycznych. Ponowna restauracja po zniszczeniach drugiej wojny światowej nastąpiła w latach 1947-1948. To właśnie w tym kościele w roku 1806 ślub wzięli rodzice Fryderyka Chopina, który również tutaj był ochrzczony. Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora podjęto w kościele prace konserwatorskie, przywracając częściowo wystrój malarski wnętrza, w szczególności kasetonów kolebkowego sklepienia oraz zaprojektowano nowe wyposażenie. Moglibyśmy w zasadzie wracać, ale zobaczmy jeszcze dwie małe miejscowości w okolicy. Niezwiązane co prawda z Chopinem, ale nader ciekawe i być może nie każdy o tym wie.

W Prywatny dwór i przeprawa Jagiełły

Wyjeżdżamy z Brochowa drogą 705 w kierunku wschodnim, by po ok. 2 km, po lewej stronie zobaczyć park, a w nim cudnej urody dwór. To Tułowice. Dwór w Tułowicach to jedna z najpiękniejszych siedzib ziemiańskich na Mazowszu. Zwraca uwagę harmonia form, uroda architektury i nastrojowość, jaką tworzy mimo zachowanej funkcjonalności. Przypuszcza się, że zaprojektował go Hilary Szpilowski, dla Franciszki z Lasockich, p.v. Karnkowskiej. W 1939 roku w okolicy rozegrała się bitwa nad Bzurą, gdzie zginęli m.in. żołnierze Armii Pomorze wraz z najmłodszym polskim generałem Stanisławem Grzmot-Skotnickim. Dwór został zbudowany w roku 1800, w stylu klasycystycznym. Zgodnie z

polską tradycją szlachecką, dwór jest budynkiem parterowym, co umożliwia wychodzenie z pokoiów wprost na ogród i sprzyja spędzaniu letniego czasu na łonie przyrody. Warto dodać, że polskie dwory budowano tak, by o godzinie 11.00 słońce świeciło na wprost drzwi frontowych, co ułatwiało dobre nasłonecznienie budynku. Do dworu prowadzi aleja wysadzana kasztanowcami i klonami. Uwaga! Własność prywatna! Wstęp może być utrudniony.

I na koniec pozostało nam jeszcze do przebycia 3 km drogą 705 w kierunku wschodnim. Przed nami mała wioska Śladow. Wieś rzędowa położona po południowej stronie Wisły. Zabudowania wzdłuż drogi w linii wschód-zachód. Dobrze zachowane elementy tradycyjnego krajobrazu kulturowego – rozłogi pól, sztuczne nasadzenia. Praktycznie całkowicie nowa zabudowa, jedynie z jednym powstałym przed 1945 r. domem. Wstawiona w swej historii dwoma wydarzeniami o znaczeniu militarnym. Tu 18 września 1939 wojska niemieckie dokonały jednej z największych zbrodni wojennych w czasie kampanii wrześniowej. 300 osób, zgromadzonych na tzw. „głównie” wiślanej, zostało zastrzelonych i utopionych. Świadczy o tym obelisk postawiony na miejscu zbrodni, nad brzegiem rzeki. Tu również w lipcu 1410 r. nastąpiła przeprawa wojsk polskich króla Władysława Jagiełły dążących pod Grunwald. W tym celu zamocowano pontony z podestami drewnianymi, splecionymi aż z pod Kozianic, po którym przez 3 dni przeprawiono dwór królewski, wojska, artylerie i tabor. Łatwo trafić, bo przy głównej drodze w środku wsi znajduje się drogowy kierunek na przeprawę i miejsce zbrodni z 1939 r. Syci wrażeń wracamy trasą, którą przyjechaliśmy, albo prastarą drogą królewską 580 do Borzęcina, następnie drogą 718 do Pruszkowa, by na węzle wjechać na A2, a następnie w Konotopie skręcić w obwodnicę południową Warszawy, którą dojeżdżamy do Puławskiej, skąd już mamy tylko krok do domu.



Żelazowa Wola - pomnik Chopina dłuta J. Gosłowskiego

nikami podatku byli bracia Piotr i Paweł Żelazo. W XVIII w. majątek znalazł się w rękach rodziny Łuszczewskich, od których Ludwika Skarbkowa zakupiła dobra Żelazowa Wola wraz z przyległościami. Sam dwór był typowym jak na owe czasy, budynkiem murowanym postawionym „...na planie prostokąta, z dwutraktowym układem sieni po środku, kończącym się wyjściem do ogrodu. Po obu stronach sieni były pokoje domowników, jadalnia, kuchnia, a także spiżarnia. Budynek miał wysokie poddasze z facjatami, które mieściło pokoje sypialne. Nakryty był czterospadowym, łamanym dachem »polskim« o poszyci gontowym”. W takim to dworze 22 lutego lub 1 marca 1810 urodził się Fryderyk Chopin w jednej z dworskich oficyn Kaspra Skarbkowa, w której mieszkali rodzice Mikołaj i Justyna z Krzyżanowskich Chopin. Na chrzcie nadano mu imiona Fryderyk Franciszek (na cześć ojca chrzestnego i zapewne dziadka – François). W księdze metrykalnej z kościoła w Brochowie jako chrzestni widnieją Franciszek Grembecki ze wsi Ciepłiny wraz z panną Anną Skarbkówną, hrabianką z Że-

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił kontynuację prac w Żelazowej Woli. W czasie okupacji park i oficynę zamieniono na sanatorium, a później na szpital polowy. Fortepian Pleyela został wywieziony, a większość z eksponatów zaginęła. Sama oficyna miała uszkodzony dach i powybijane szyby w oknach. Do 1949 roku trwały prace nad renowacją budynku, odtworzeniem parku, a także zgromadzeniem kolekcji mebli i przedmiotów z epoki. W setną rocznicę śmierci Chopina odbyła się uroczysta inauguracja ekspozycji. We wnętrzach odtworzono klimat polskiego dworku pierwszych dekad XIX w. W ten sposób nawiązano do tendencji panujących w dwudziestoleciu międzywojennym, ukazujących dwór jako symbol idei polskości i tradycji niepodległościowych. Obecnie dworek w Żelazowej Woli znajduje się w gestii Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. Zatrzymajmy się na chwilę, słuchając płynących z tarasu dźwięków muzyki Chopina granych przez młodych, utalentowanych pianistów, zresztą najlepiej się ich słucha podczas spaceru po precudownej



Brochów - Dolina Bzury

Andrzej Adamski

napisz do autora

a.adamski@przekladpiaseczynski.pl

Konstancin – letnisko elitarne

Koniec XIX wieku, na zachodzie trwa La Belle Epoque, w Polsce... Ciężko nazwać piękną epoką okres, w którym kraj na mapie nie istnieje.

Warszawa w dodatku jest pod zaborem rosyjskim, czyli ze wszystkich trzech najbardziej zafanym. Mimo to na przełomie XIX i XX wieku miasto to zaczyna przekształcać się w nowoczesną metropolię. Co za tym idzie – w 1882 roku liczba ludności Warszawy wzrasta do 380 tysięcy. Dwadzieścia lat później liczba ta się podwaja. Granice miasta z dzisiejszego punktu widzenia są raczej w centralnej części stolicy – Pola Mokotowskie, Ochota, Wola, Cytadela oraz Stara Praga. Miasto otaczają forty obronne, które ustanawiają nieprzekraczalną granicę. Warszawa więc staje się jednym z najbardziej przeludnionych miast w Europie.

Pięknie Warszawę właśnie tego okresu opisuje Bolesław Prus w „Lalce”.

Dla bogatej ludności miasto w takiej formie przestaje być atrakcyjne do mieszkania.

Saska Kępa (jako letnisko do końca XIX wieku) i Otwock, który stał się popularny dzięki Kolei Nadwiślańskiej uruchomionej w 1877 roku, także nie spełniają oczekiwań tych najbogatszych warszawiaków –



Stacja Konstancin

„okupują” te miejscowości bowiem ubodzy, średnio zamożni mieszkańcy Warszawy, a także Żydzi.

Witold hrabia Skórzewski (jak czytamy na stronie Wirtualnego Muzeum Konstancina), jako egzekutor testamentu Marii hrabiny Grzymały-Potulickiej (swejej ciotki), właścicielki majątku Obory, widząc ówczesne

problemy najzamożniejszych warszawiaków, postanawia na nich trochę zarobić.

Wydzielił z majątku oborskiego 225 mórg ziemi (a dokładnie lasu sosnowo-dębowego), co stanowi około 110 hektarów. Geometra Kazimierz Madaliński na jego polecenie stworzył plan parcelacji.

Na tej samej zaś stronie (oraz w artykule Włodzimierza Kalickiego w Magazynie Gazety Wyborczej z 1995 roku) czytamy, że las ten kupił od Marii hrabiny Grzymały-Potulickiej w 1898 roku, siostra Witolda – Maria ze Skórzewskich księżna Ogińska. Po czym sprzedała ten teren Towarzystwu Akcyjnemu Ulepszonych Miejscowości Lecznicych „Konstancja”, które założył Witold Skórzewski w 1900 roku.

Tak czy inaczej założycielem Konstancina był Witold hrabia Skórzewski, a pierwotna nazwa Konstancja pochodzi od imienia matki hrabiego oraz księżnej Ogińskiej – Konstancji z Potulickich Skórzewskiej.

Poza majątkiem Obory istnieje od wieków wieś Jeziorna – papiernia oraz Mirków także, oraz Skolimów i Chylice. O tych nie mniej ciekawych miejscowościach napiszę kiedy indziej.

Założone przez hrabiego Towarzystwo skomponowało regulamin, obowiązujący wszystkich kupujących działki.

Przed wszystkim zarząd Towarzystwa miał prawo zatwierdzania projektów.

Wille musiały być ogrodzone, nie mogły przekraczać dwóch pięter, fasady miały być z czterech stron (czyli wykluczone były „ślepe” ściany). Na jednej działce mógł powstać tylko jeden dom – co w sumie nie było dużym problemem, gdyż bogaci mieszkańcy Warszawy często kupowali więcej działek obok siebie, budując

swe wille wyłącznie na jednej, co dawało im więcej prywatności.

Budynki winny powstawać w określonej odległości od ogrodzenia, dzięki temu nie mogło być mowy o willach stojących tuż obok siebie.

Ponieważ to ekskluzywne letnisko powstawało w lesie, miesz-

wilanowskiej do tejszej cegielni, udostępniła część torów, dzięki czemu powstała stacja Konstancin.

Utworzono park angielski – aktualnie Park Zdrojowy im. hrabiego Skórzewskiego właśnie. W parku powstała elegancka, drewniana restauracja „Casino”.

W miejscu dzisiejszego blokowiska zwanego Grapą istniał przepiękny park Grapa.

W Konstancinie naturalnie kupowała działki ówczesna warszawska elita finansowa. Składki na utrzymanie urządzeń komunalnych były ogromne. Największym jednak kosztem, przewyższającym znacznie ceny działek, było wybudowanie domu. Wstyd byłoby bowiem postawić jakiś tam dom. Nie po to wszak elita się tutaj sprowadziła. Należało postawić willę okazałą, projektu znakomitego architekta (choć w dobrym tonie było również zaprojektowanie domu samemu), w modnym wówczas stylu architektonicznym.

Choć było to oczywiście próżne i snobistyczne, powstało dzięki temu miejsce wyjątkowe, bogate w architektoniczne perły.

Warto wspomnieć, że mimo okazałych fasad, wnętrza tych budynków były zupełnie skromne. Wynikało to oczywiście z mody, nie braku finansów.

Czas w jakim powstał Konstancin, a nie był dobry dla Polski, spowodował,



Park Grapa.

Park Grapa - pocztówka ze zbiorów Tomasza Lachowskiego



Osiedle Grapa obecnie

kańcy zobowiązani byli do dbałości o drzewa. Wycinanie dopuszczalne było wyłącznie w czasie rozpoczęcia budowy oraz oczywiście konieczne tylko do budowy domu i małego ogrodu.

Istniał także nakaz natychmiastowego podłączenia się do kanalizacji. Ponieważ (uwaga!) w Konstancinie (bo z Konstancji stał się Konstancinem) na początku XX wieku istniała kanalizacja, wodociąg (dla porównania Filtry Warszawskie powstały w latach 1883-1886), elektryczność (włączając w to oświetlenie ulic), a także telefoniczne połączenie wewnętrzne oraz z Warszawą.

Hrabina Grzymała-Potulicka jako właścicielka cegielni oborskiej, a co za tym idzie prywatnej bocznicy kolejki

wał, że ulice zyskały nazwy bardzo patriotyczne – Moniuszki (później Piłsudskiego), Batoiego, Sobieskiego, Sienkiewicza, aleja Piastowa i Jagiellońska.

Jak się żyło w elitarnym letnisku? Tutaj faktycznie panowała belle époque. To jednak jest temat na kolejny artykuł, podobnie jak powstałe wówczas wille oraz mieszkańcy.

Zakończyć mogę tylko w jeden sposób – pisząc co się stało z Konstancinem po II wojnie światowej, natomiast zostawię sobie to na kolejny artykuł o Konstancinie w następnym numerze „Przełomu”.

Joanna Greła

✍ napisz do autorki
j.grela@przekladpiaseczynski.pl

Nikt już nie chce bylejałości....

W latach 50-tych ubiegłego wieku budowano dużo i szybko - wielka płyta i rama H - wszyscy to znamy - przerażające klatki schodowe z lastryko i pochwyty z plastiku, widoczne łączenia płyt w elewacji, a także mało ustawne, ciasne mieszkania.

To na szczęście już przeszłość, przynajmniej dla niektórych developerów....

Dzisiaj Klient wymaga, aby nieruchomość, w której mieszka była wyjątkowa. Ważne jest nie tylko to, jak wygląda samo mieszkanie, ale jak wygląda cała droga do niego - garaż, klatka schodowa, winda, drzwi, obudowy szaf technicznych....

Pojęcie prestiżu współczesny Klient buduje już nie tylko w oparciu o atrakcyjnego partnera, posadę, i dobry samochód, ale również w oparciu o nieruchomość, w której mieszka.

Taka właśnie, czyli wyjątkowa jest inwestycja TEDEX RESIDENCE.



Wyjątkowość inwestycji tworzą kameralne budynki, stojące w znacznej odległości od siebie, tak by sąsiedzi nie zaglądali sobie nawzajem do okien.

W wykończeniu zimną stal zastąpiliśmy elementami drewnianymi, czy drewnopodobnymi (które wyglądają jak drewno, a są odporne na czynniki atmosferyczne, dzięki czemu zachowują swoje właściwości przez długie lata), okna plastikowe zamieniliśmy na wysokiej jakości stolarkę drewnianą. Do dyspozycji Mieszkańców są ciche, szybkie i nowoczesne windy Schindler. Wielu Klientów dziwi się, że zastosowaliśmy windy w budynkach, które mają tylko 3 piętra! Mamy na to jedną odpowiedź – czy chciałaby Pan, aby Pańska Żona po wjeździe do garażu, który znajduje się pod budynkiem taszczyła torby z zakupami i wózek z dzieckiem po schodach chociażby na pierwsze piętro? Czy nie wygodniej wsiąść do windy i wysiąść pod własnymi drzwiami?

Sekretem naszej inwestycji jest fakt, że budujemy jak dla siebie – na każdym etapie prac zadajemy sobie pytanie jak sami chcielibyśmy mieszkać i jakie materiały, kolory byśmy sami dla siebie wybrali? W jakim otoczeniu czulibyśmy się dobrze?

Zdajemy sobie sprawę, że wielu naszych potencjalnych Klientów to rodziny z małymi Dziećmi, lub młode małżeństwa, które wkrótce będą miały Dzieci. Z myślą o najmłodszych zbudowaliśmy bezpieczny plac zabaw na terenie osiedla. Nasza troska o milusińskich poszła dalej. Od września 2014 r w budynku komercyjnym TEDEX, który jest położony bezpośrednio obok Tedex Residence rusza nowe prywatne przedszkole TEREFERE, które ogłosiło nabór dla Dzieci w wieku od 2 do 5 lat.

Dla Klientów NASZEGO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO mamy 15 bezpłatnych miejsc. Przez 12 miesięcy Rodzice nie muszą płacić czesnego za Dziecko.

Pamiętaliśmy również o Klientach, którzy wahają się czy kupić mieszkanie, czy segment, bo lubią mieć własny kawałek ziemi pod stopami i uwielbiają prace w ogrodzie. Specjalnie dla takich Klientów przygotowaliśmy mieszkania na parterze z ogródkami (największy z ogródków ma ponad 300 m²!). Klienci, którzy nabędą lokale na parterze nabędą również wieczyste prawo do wyłącznego korzystania z ogródków.

Jeśli jesteś osobą bardzo zajęta i nie masz czasu na bieganie za materiałami niezbędnymi do wykończenia Twojego mieszkania nasi architekci zrobią to za Ciebie.

Proponujemy wykończenie mieszkań w 3 standardach: podstawowym 550 zł/m², średnim 680 zł/m² i luksusowym (parkiet naturalny, sztukaterie, sufit podwieszany, tapety 850 zł/m²/

Na rynku pierwotnym mieszkań jest obecnie wiele inwestycji o zróżnicowanym charakterze i formie. **Klient ma wybór.**

Jeśli kochasz beton, ciasnotę i nie masz samochodu, więc nie musisz się martwić o miejsce do parkowania – nasza inwestycja NIE JEST DLA CIEBIE!

Jeśli masz poczucie stylu, lubisz zieleń, przestrzeń, potrafisz docenić jakość i chcesz mieszkać wygodnie – **ZAPRASZAMY!**

www.tedexresidence.pl

W naszym biurze sprzedaży zawsze powitamy Cię z uśmiechem, bo dla nas **KLIENT JEST NAJWAŻNIEJSZY!**

Biuro sprzedaży:

05-500 Piaseczno, Stara Iwiczna, ul. Nowa 17 B

Pon – pt 9.00 – 19.00; Sob: 9.00 – 14.00

Tel. 22/ 717 56 54; 506 188 905 Można się umówić także w niestandardowych godzinach!



Rodzinne święto w Piasecznie



Piknik Rodzinny kolejny raz przyciągnął tłumy mieszkańców. W niedzielę, pierwszego czerwca, Park Miejski w Piasecznie rozbrzmiewał śmiechem, muzyką i dobrą zabawą.

Piknik Rodzinny to coroczne święto organizowane przez Centrum Kultury w Piasecznie w maju lub czerwcu. Ma on na celu integrację mieszkańców, zapoznanie ich z organizacjami i instytucjami działającymi

na terenie gminy oraz zapewnienie dobrej zabawy.

W tym roku Piknik Rodzinny zorganizowano w pierwszy dzień czerwca. Wspaniała pogoda przyciągnęła do Parku Miejskiego wielu mieszkańców. Impreza rozpoczęła się o godzinie 12.00. Na mieszkańców czekało m.in. rodzinne karaoke, malowanie dziecięcych twarzy i dmuchane budowle dla najmłodszych. Starsi mogli podziwiać wyścigi samochodów zorganizowane na parkingu przy Urzędzie Gminy. Na wszystkich chętnych czekały wozy strażackie, o których opowiadali profesjonaliści. Aktywni

mogli spróbować się w konkurencjach sportowych. O 13.00 odbył się pokaz zumbi, a godzinę później Krakowskie Biuro Promocji zaprezentowało „Bajkowy Przekładaniec”. Nie zabrakło także pokazów w wykonaniu Młodzieżowej Drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej z Chojnowa oraz grupy Kick Boxingu. O 16.00 teatr Przedszkola Fantazja wystawił przedstawienie „O rybaku i Złotej Rybce”, a godzinę później wrocławski Teatr FORMY zaprezentował spektakl „Kucharz na ostro”.

Atrakcją Pikniku Rodzinnego był Wieczór Muzyki Cygańskiej, który odbył się na Rynku. Widowisko przedstawiało najważniejsze momenty z życia Romów. Taniec, muzyka i kolorowe stroje zachwyciły publiczność.

Przez cały dzień można było odwiedzić stoiska placówek oświatowych, organizacji pozarządowych, kramy z rękodziełem i jedzeniem. W ramach Pikniku Rodzinnego odbył się Piknik Adopcyjny, podczas którego można było zapoznać się z podopiecznymi Stowarzyszenia TUŻ OBOK i Fundacji Przytul Psa. Wielkim powodzeniem cieszyła się „Wioska Piratów”, gdzie każdy mógł spróbować się w różnych dyscyplinach sprawnościowych. Każdy, niezależnie od wieku, znalazł podczas Pikniku Rodzinnego coś dla siebie.

Tekst i foto
Agnieszka Deja

Podsumowanie akcji adopcyjnej

W niedzielę 1-go czerwca podczas Pikniku Rodzinnego w Parku miejskim w Piasecznie swój namiot rozstawiła Piaseczyńska Akcja Adopcyjna. Jej organizatorami byli: Stowarzyszenie „Tuż Obok”, Fundacja „Przytul Psa” oraz Gmina Piaseczno. Podobnie jak we wrześniu ub. roku podczas pierwszej imprezy adopcyjnej, która odbywała się wówczas na piaseczyńskim rynku, także i teraz licznie zaprezentowane zostały psy z gminy Piaseczno i okolic czekające na dom w lecznicy Prima-Vet i w fundacyjnych hotelikach. W sumie pojawiło się ok. 10 psów. Psiaki miały na szyjach różnokolorowe chustki z napisem „adoptuj mnie” lub „pokochaj mnie”, były idealnie grzeczne, dawały się głaskać, prowadzić na smyczy i budziły wielką sympatię dorosłych i dzieci.

Rześka pogoda sprzyjała spacerom, toteż psiaki z wielką radością i nieustrudzeniem przemierzały parkowe alejki i trawniki.

Wolontariusze rozdawali zachęcające do adopcji ulotki z numerami telefonów dla zainteresowanych przegarnięciem zwierzaka.

Bardzo powiodła się akcja zbierania podpisów na liście poparcia dla projektu budowy międzygminnego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Akcję prowadzili członkowie Społecznego Komitetu Budowy Schroniska w Powiecie Piaseczyńskim. Zebrano kilkaset podpisów.



Akcji adopcyjnej towarzyszył specjalista od żywienia psów, przedstawiciel firmy Husse, który ufundował wyprawki dla wszystkich psiaków, które zostaną adoptowane do 15 czerwca. Obecny był także lekarz weterynarii p. Piotr Nakonieczny, który udzielał bezpłatnych porad właścicielom i miłośnikom czworonogów.

Kolejną piaseczyńską akcją adopcyjną we wrześniu. Zachęcamy do wsparcia oraz do adopcji.

Tekst Małgorzata Białkowska
Foto Renata Tyszkowska



OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ TEL:501-120-289

Meble na wymiar .Kuchnie, szafy, garderoby. Zadzwoń i sprawdź czy nie przepłacasz. Pomiar i wycena gratis. Tel: 502181084

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe, tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaże ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa.604 647 297

Fotografia profesjonalna,www.rastudio.pl,dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz fotografia produktowa,skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób.www.chatkamarden.pl. Tel.531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

Usługi remontowo- budowlane: docieplenia budynków, tynki akrylowe, mozaik, kartonpłyta, gipsy.Tel.600 837 811

TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, GRESU 601722578

ZDROWIE

Neurolog Jolanta Zakrzewska Jazgarzew, ul. Szkolna 95 tel 501015549

SPRZEDAM

Torf kwaśny workowany, idealny do igłaków - atrakcyjna cena 533 303 639

Sosna opałowa 602 770 361

TARTAK - deski, więźby, stemple, drewno kominkowe, usługi 605 967 103; 609 983 968

TUJE SZMARAGD, BRABANT. ŚWIERKI, Gołków za stacją Wadex 501679121

KUPIĘ

Kupię stare motocykle, części silniki ramy baki koła kosze i militaria szable bagnety helmy czapki mundury itd 505529328

NIERUCHOMOŚCI WYNAJME

Powierzchnie biurowe od 17 do 127 m2,centrum Piaseczna, tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322

Góra Kalwaria, nowy lokal 54 w opcji do 112m2, ul. 16 Stycznia, stan deweloperski, parter, w pobliżu sklepu Biedronka, tel. 697-626-322.

Lokal 81 m2 (deweloperski) dla nieuciążliwych usług, biura, Góra Kalwaria, Sportowa, parter, parkingi, dwa wejścia, tel. 697-626-322.

Lokal 60 m2 z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.

Góra Kalwaria, lokal 61 m2, Armii Krajowej tel. 697-626-322

Nowe mieszkanie 35m2, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

NOWE MIESZKANIE 47 m2 208 000 PLN, z ogródkiem i miejscem postojowym, Góra Kalwaria, tel. 22-727-10-36 lub 697-626-311

WYKOŃCZONE dwupoziomowe mieszkanie 103,1 m2 - BARDZO ATRAKCYJNA CENA - Rodzinna Przystań, Góra Kalwaria, tel. 697 626 311

Nowy segment 128 m2, deweloperski, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, centrum tel. 697-626-311

Wykończony segment 113,8 i 148 m2 z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311

Bezczynszowe mieszkanie 35, 4 m2 (41,7 pow. podłogi), Rodzinna Przystań, Góra Kalwaria, nowe, widne, z przynależnym ogródkiem. Cena do uzgodnienia, tel. 502 432 011

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piaseczynie - dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529

NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds .Nauka angielskiego,francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli. Tel.507 618 654,510 132 785.

KĄCIK PSIEJ NADZIEI

Psy do adopcji z gminy Piaseczno:



FRESH - labrador w 90%, przeziły czarny miś, łagodny, słodki pieszczoł. Psi terapeuta z zawsze pogodną, uśmiechniętą mordką. Fresh jest w średnim wieku i w świetnej formie. Biega, bawi się, wszystkiego ciekaw, pełen radości życia i nadziei na przyszłość. Dobrze żyje ze wszystkimi. Fresh marzy o tym, żeby mieć wreszcie swojego człowieka, któremu odda całe swoje serce. Tel. w sprawie adopcji Fresha: 502 906 532



HASEK - kilkuletni bardzo ładny psiak mocno w typie husky. Znalaziono go pogryzionego przez psy, obolałego, cierpiącego. Dziś nie ma już po tym śladu. Hasek jest pięknym pogodnym psem, potrafi chodzić na smyczy, toleruje inne psy. Zdecydowanie preferuje kontakt z kobietami, w stosunku do mężczyzn zachowuje dystans. Jest bardzo grzeczny, nie wyje, nie ucieka, sam szuka kontaktu z człowiekiem. Jedno oko ma niebieskie. Tel. w sprawie adopcji Haska: 502 507 466, 729 591 159.



KSIĘCIUNIO - młody psiak w typie posokowca. Dobrze dogaduje się z innymi psami, grzecznie zachowuje się podczas jazdy samochodem, bardzo lubi starsze dzieci, pięknie chodzi na smyczy. Będzie wspaniałym kompanem zarówno dla rodziny z dziećmi jak i dla aktywnego singla. Tel. w spr-

wie adopcji Księcia: 502 507 466, 729 591 159



KURKA - mała, niziutka suczka o przeziłym pyszczku i delikatnej, ufnej naturze. Znalaziona została w lesie, gdzie ją najpewniej porzucono. Jest jeszcze chudziutka i trochę smutna, ale już znacznie chętniejsza do zabawy i bardzo spragniona ciepłych domowych pieleszy. Będzie cudownym domowym zwierzątkiem. Tel. w sprawie adopcji Kurki: 502 906 532, 729 591 159, 530 803 301



CEZAREK - prześliczny nieduży pieseczek w typie teriera, w kolorze srebrnoszarym. Włos lekko kręcony, jedwabisty. Cudowny charakter, idealny dla spokojnej osoby. Wiek średni. Cezarek to słodki pieszczoł, ceniący domowe pielesze, bardzo czysty i zdyscyplinowany. Zdrowy, szczepiony, wykastrowany. Tel. w sprawie adopcji Cezarka: 502 906 532



BOREK - niesamowicie piękny i oryginalny duży psiak w typie owczarka pirenejskiego. Wiek do 3 lat. Maść pieprz i sól. Energia i radość życia oraz ogromna sympatia do ludzi to główne cechy Borka. Jest to także idealnie czysty pies, nadający się do życia zarówno w mieszkaniu, jak i w ogrodzie. Będzie wspaniałym towarzyszem, przyjacielem rodziny, stróżem i obrońcą. Tel. w sprawie adopcji Borka: 502 906 532

BONNIE zwana Bonitą - młoda urodziwa białoruda suczka, śred-



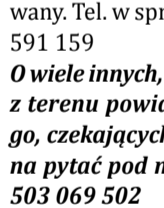
niej wielkości, krótkowłosa. W typie stafika. Bonita uwielbia ludzi, jest w stosunku do nich łagodna i serdeczna bez granic. Co do zwierzątek - jest dobrze, ale potrafi mieć antypatie, więc najlepiej, gdyby była jedynym pupilem w domu. Bonnie kocha ludzi i chce być także kochana. Warto, bo jest wspaniała! Tel. w sprawie adopcji Bonnie: 502 906 532, 503 069 502



SŁONEK - przeziębiony młody pies. Jest radosny i absolutnie pozytywnie nastawiony do świata, mimo tego że nie widzi. Pięknie chodzi na smyczy, świetnie się dogaduje z innymi psami, jest spragniony kontaktu z człowiekiem. Stęskniony za domem. Tel. w sprawie adopcji Słonka: 502 507 466, 729 591 159



WIERZBA - suczka owczarka w średnim wieku, bardzo miła, oddana, posłuszna. Tel. w sprawie adopcji Wierzby: 502 507 466, 729 591 159



RUDY - piękny rudy kot czeka na dom. Jest przyjacielskim mruczkiem. Czysty, wykastrowany. Tel. w sprawie Rudaska: 729 591 159

O wiele innych, wspaniałych psów z terenu powiatu piaseczyńskiego, czekających na adopcję, można pytać pod numerem telefonu: 503 069 502

R E K L A M A

WIZYTÓWKI ULOTKI
PLAKATY
REKLAMA PRASOWA
BANERY ROLL-UP
TECZKI OFERTOWE

więcej:
www.STUDIO-FURIA.com.pl

info@studiodofuria.com.pl
tel.kom. 608.87.32.92

Projektowanie i realizacja **ogrodów**

- Mała architektura
- Aranżacja zieleni
- Pielęgnacja - utrzymanie
- Nawadnianie
- Aranżacja kwiatowa
- Ogrody na dachach

zadzwoń
www.verbena.pl 602 340 130, 602 340 130

KLINKIER DEVELOPER BUD

Biurowo Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna
TEL. 609 303 154, 22 702 72 09

NEW FORT - Góra Kalwaria
ul. Por. J. Białka 7

OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna
Stara Iwiczna k/ Piaseczna

KSIECIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO
Piaseczno, ul. Poniatowskiego

OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna
Stara Iwiczna k/ Piaseczna

cena już od 4320 zł/m²
cena dotyczy tylko wybranych lokali

W ofercie również mieszkania wykończone „pod klucz”

specjalne warunki kredytowe

MIESZKANIA:
1 pokój 34 m²
2 pokoje od 40 m² do 70 m²
3 pokoje od 52 m² do 80 m²
4 pokoje i więcej od 69 m² - 296 m²

www.klinkierdeveloper.pl

Dzień Mamy i Taty w Przedszkolu Bajka-Zalesie



Jak co roku dzieci z Przedszkola Bajka-Zalesie przedstawiły wspaniałe programy artystyczne z okazji Dnia Mamy i Taty. Święto rodziny w przedszkolu trwało cały tydzień. W poniedziałek 26 maja swoje umiejętności na teatralnej scenie zaprezentowały dzieci z grupy Biedronek w przedstawieniu „Akademia Pana Kleksa”, następnie przedszkolaki z grupy Żabki prezentowały „Kłopoty deszczowego króla”. W repertuarze dwóch najmłodszych grup mogliśmy zobaczyć przedstawienie pt. „Leśne duszki” oraz „Na wesolej łące”. Uwieńczeniem tygodniowych teatraliów był popisowy występ najstarszej grupy w spektaklu „Oj strach”. Wszystkie dzieci zaprezentowały wspaniałą grę aktorską, ciekawe układy choreograficzne, piękne piosenki. Wszyscy goście mogli podziwiać również grę na instrumentach, co u dzieci w wieku przedszkolnym jest nie lada dokonaniem. Oprócz repertuaru w języku polskim znalazły się także wiersze i piosenki w języku angielskim. Występy uświetniała ciekawa scenografia oraz wielobarwne kostiumy. Dzieci złożyły najlepsze, płynące z głębi serca, życzenia swoim rodzicom, do których szczerze dołącza się Przedszkole Bajka-Zalesie.

Przedszkole Bajka-Zalesie
ul. 11 Listopada 21
Piaseczno – Zalesie Dolne
www.bajka-zalesie.pl
tel. 513 818 888

Prywatna Szkoła Podstawowa
„World School”
ul. 11 Listopada 21
Piaseczno – Zalesie Dolne
www.worldschool.eu
tel. 533 818 888



Roztańczone święto Mamy i Taty w „Bajce”



Święto mamy i Taty w „Bajce” trwało 4 dni, tj. od 26 do 29 maja.

3-latki zaprezentowały majową łąkę, na której w kolorowych kostiumach wirowały; biedronki, żabki, zające, misie i pszczołki. Na zwierzęta spadały kropelki wody ilustrowane muzyką. Orkiestra perkusyjna odegrała melodie dla mamy i taty.

4-latki zamieniły się w tęcza łąkę, na której biedronki tańczyły z innymi zwierzętami. Słońce budziło leniwe zwierzęta, a tańczące duszki przegoniły smutne chmurki.

5-latki podróżowały po Polsce, odwiedzając najciekawsze zakątki naszego kraju, pokazały tradycje, tańce, piosenki, legendy z danego regionu.

6-latki przygotowały widowisko słowno-muzyczne, w którym zaprezentowały tańce narodowe i ludowe przeplatane wierszami znanych twórców poezji dziecięcej.

Mimo ulewy – widownia dopisała. Barwna, roztańczone i rozśpiewana scena „małych” artystów wycisnęła łyż wzruszenia z niejednych, matczynych oczu.

Przedszkole Muzyczne „Bajka” istnieje już 14 lat, rozwija wszechstronnie zdolności dzieci, szczególny nacisk kładąc na rozwój muzyczny. Dzieci słuchając koncertów Filharmonii Narodowej, grając na instrumentach muzycznych, tańcząc i śpiewając zespołowo i solo doskonałą sztukę muzyczną. Placówka poza podstawą programową realizuje 16 zajęć dodatkowych i bardzo starannie przygotowuje dzieci do podjęcia nauki w szkole.

Codziennie nauczanie języka angielskiego daje podstawy do łatwiejszego szlifowania języka obcego w późniejszej edukacji. Zajęcia teatralne uczą dykcji, poprawności językowej, swobodnego poruszania się po scenie oraz walki z tremą.

Dużą wagę przywiązujemy do zdrowego żywienia dzieci. Smaczne posiłki przyrządzamy we własnej kuchni wyposażonej w piec konwekcyjno-parowy. Do każdego posiłku serwujemy naszym podopiecznym świeże warzywa i owoce.

Kadra pedagogiczna o zróżnicowanych kwalifikacjach dba o wszechstronny rozwój naszych dzieci stosując ciekawe metody i formy pracy.

Przedszkole Muzyczne Bajka
ul. 17 Stycznia 5, Piaseczno
www.bajka.eu
22 715 52 07

Nie ta bajka

Kupując bilet na film zatytułowany „Grace księżna Monako” oczekujemy biografii, prawda?

Niespodzianka – film zaczyna się informacją, że przedstawiona historia jest fikcyjna, oparta na prawdziwych wydarzeniach.

Fabuła filmu toczy się w latach sześćdziesiątych XX wieku. Kariera aktorska Grace dobiegła końca, a jej małżeństwo z księciem Rainierem przechodzi kryzys, dodatkowo pogębowany sytuacją polityczną Monako. Księstwo stoi w obliczu inwazji francuskiej, trwają ostre negocjacje z generałem De Gaulle. Grace przekonuje się, że poślubienie księcia



niekoniecznie oznacza życie jak w bajce.

Po ogromnym sukcesie biografii Edith Piaf „Niczego nie żałuję” (2007), reżyser Olivier Dahan postanowił pójść za ciosem i pochylił się nad życiorysem (mniej więcej) księżnej Grace Kelly. Niestety, cios okazał się chybiony. Ci, którzy oczekują od filmu historii życia Grace Kelly, srodze

się rozczarują – debata polityczna przeplata się tu z melodramatem rodem z opery mydlanej, pozabawiając postać księżnej charakteru. Zabrakło tu zupełnie subtelności, które reżyser tak zręcznie pokazał w „Niczego nie żałuję”. Honor filmu ratuje obsada – tu na szczególną uwagę zasługuje Tim Roth w roli księcia Rainiera. Tytułową postać gra Nicole Kidman i choć obsadzenie w tej roli właśnie jej nie było najlepszą decyzją, niewątpliwym urok i talent aktorki pozwalają jej stworzyć kreację na tyle dobrą, na ile pozwolił na to scenariusz.

Gdybyśmy mieli przyznawać punkty, w skali 1-10 „Grace księżna Monako” zasługuje najwyżej na 5.

KH

Pijaka portret własny

Filmy Smarzowskiego mają to do siebie, że możemy się w nich przejrzeć – uwypuklają nasze cechy, nie tylko narodowe, ale też te drobne, ludzkie.



Kiedy więc reżyser sięga po studium pijactwa pióra Jerzego Pilcha, wiemy mniej więcej, czego się spodziewać.

Jerzy, główny bohater „Pod mocnym aniołem”, jest alkoholikiem uwięzionym w zaklętym kręgu rozpiętym między knajpą, monopolowym i odwykiem. Z regularnością godną szwajcarskiego zegarka zjawia się na progu kliniki, odbywa terapię, a po jej

zakończeniu swoje pierwsze kroki kieruje do baru. W klinice poznaje innych alkoholików, a każdy z nich ma swoją historię, którą opowiada nam podczas terapii. Historie te bywają podszyte filozofią, nierzadko są zabawne – na ten czarny sposób, znany nam już z filmów Smarzowskiego. Łączy ich jedno – każda próba wyjścia z nałogu spełza na niczym. Każdy z nich wydaje się dożywnym więźniem własnych słabości.

„Pod mocnym aniołem” to wiwileksja na pijakach, obraz dosłowny do obrzydliwości. Reżyser nie pozostawia nic wyobraźni – widzimy alkoholizm w pełnym spektrum, od radosnego „rauszu” po utratę przytomności, kiedy posłuszeństwa odmawiają wszystkie otwory anatomiczne ciała. Fabuła jest podparta świetną obsadą, a najlepszą kreację stworzyła tu Kinga Preis – jej drugoplanowa Mańka jest tak autentyczna, że widz niemal czuje bijący od niej smród przetrawionej wody.

Efekt? Kiedy na ekranie pojawiają się napisy końcowe, widz odczuwa autentycznego kaca – nawet jeśli nie miał w ustach alkoholu.

KH

Teksańska masakra zombie

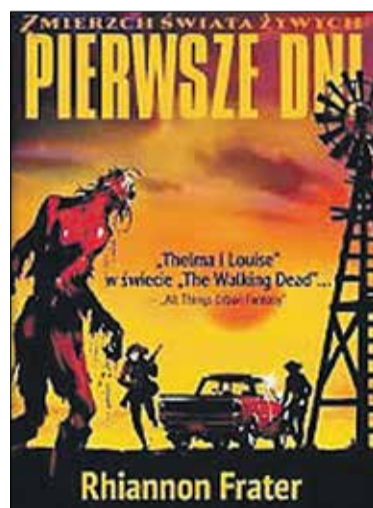
Apokalipsa zombie opanowała świat. Jak w tych nowych warunkach odnajdą się dwie niepozorne kobiety?

Jenni budzi się w zupełnie innym świecie, niż ten znany jej do tej pory – jej dzieci nie żyją, ale nie przeszkadza im to w chęci zjedzenia jej. Z opresji ratuje ją kobieta, która akurat przejeżdża obok jej domu. Katie udało się uciec przed zamienioną w zombie żoną. Teraz obie kobiety muszą znaleźć schronienie. Uciekają z miasta, zaopatrują się w jedzenie i paliwo. Widzą ludzi, którzy zostali zaatakowani i omijają ich szerokim łukiem. Wiele osób nie może zrozumieć, że ich najbliżsi już nie żyją, a to że chodzą, wcale nie oznacza, że są przyjaźnie nastawieni. Kobiety postanawiają uratować kogo się da, ale nie jest to łatwe – nikt nie chce rozstawać się z rodziną, nawet zarażoną. Katie i Jenni trafiają do sklepu z bronią, gdzie para sympatycznych starsuszków ciepło je przyjmuje. Nie ma jednak czasu na odpoczynek. Kobiety muszą pojechać po syna Jenni, Jasona, który obozuje niedaleko miejsca ich pobytu. Wy-

posażone w broń i zdeterminowane wyruszają na niełatwą misję. Cudem udaje im się przeżyć. Podczas ucieczki okazuje się, że kończy im się paliwo. Muszą szybko znaleźć miejsce, w którym będą bezpieczne. Ich ostatnią nadzieją okazuje się niewielkie miasteczko, w którym ocalali mieszkańcy zdążyli wybudować prowizoryczny fort. Dowodzi nim przystojny Travis, który z radością wita Jenni i Katie. Nie wszyscy są jednak zadowoleni z ich przybycia. Wielu mieszkańców nie chce w mieście lesbijki, o czym mówią wprost.

Rhiannon Frater to autorka trylogii „Zmierzch świata żywych”. Serię rozpoczyna tom pod tytułem „Pierwsze dni”. Opowieść o dwóch kobietach żyjących w czasach apokalipsy zombie została okrzyknięta „Thelmą i Louise” w świecie „The Walking Dead”. Faktycznie ma ona wiele wspólnego zarówno z filmem jak i z serialem. Dwie kobiety, których życie zmienia jedno wydarzenie, muszą stawić czoła nie tylko zmarłym, ale też żywym.

Z każdą stroną czytelnik śledzi zmiany, jakie dokonują się w charakterach Jenni i Katie. Jedna zyskuje dzięki apokalipsie nowe życie, a



druga zmagają się z duchem zmarłej ukochanej.

Książka pokazuje, jak ludzie radzą sobie w trudnych sytuacjach. Wielu nie może się dostosować do czasów, w jakich przyszło im żyć. Inni uznają je za impuls do zmiany dotychczasowego życia.

Trylogia spodoba się nie tylko fanom gatunku, ale też tym, którzy chcą przeczytać o losach dwóch kobiet, których niespodziewana przyjaźń pozwala im przetrwać różne trudne momenty.

Agnieszka Deja

PRZEGLĄD POETYCKI

W ramach akcji „Przeгляд poetycki” zamieszczamy kolejny wiersz, autorstwa Pana Pawła Bylińskiego. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysyłanego na adres: redakcja@przeглядpiaseczynski.pl

Matka

w nieistniejącej definicji mojej matki
nadal brakuje kluczowych pojęć

jest tylko bukiet polnych kwiatów
ciemne włosy, plisowana spódnica
opowieści o dzieciństwie na wsi
dłonie obolałe od siatek z zakupami
i jeszcze parę zwykłych prostych słów
obecność, troska, śmiech i płacz

zamykam oczy i widzę ją pochyloną
jak równym ręcznym ścięciem
ceruje małemu chłopcu podartą duszę

przy krojeniu chleba

rysuje deskę ostry nóż

kiedy odkrajam kromkę chleba
z płyty poeta śpiewa znów
o tym że świat spojrzenia niewart

a jednak coś mnie trzyma tu
nadal z uporem wznoszę głowę
aż się okaże że to już
trzeba pożegnać się i odejść

nie pozostanie po mnie nic
prócz gratów które cisną w śmieci
oprócz tych słów grobowych płyt
i kilku rys w ludzkiej pamięci

Paweł Biliński

Święta Góry Kalwarii
8 czerwca
The anniversary of the...
Jednoczy i pogłębia

Program

Miasto Święta w Intencji Mieszkańców Gminy w Koszule Parafialnym w Górze Kalwarii o godzinie 11.30

13.00 – parada szkół – wymarsz przed Ratusza Miejskiego
13.30 – rozpoczęcie Święta: powitanie, wręczenie tytułu „Zasłużony dla Góry Kalwarii”, przekazanie symbolicznego klucza do bram miasta Mieszkańcom
14.00 – Parada Orkiestr Dętych – plac manewrowy
15.30 – 18.00 – prezentacje artystyczne: Szkoła Tańca MAESTRO, PAT i spektakl profilaktyczny szkolne prezentacje artystyczne, BARTEK, Tadeusz Sas i soliści, KALWARKO
Stoska, mistrzeczko dziecięce i inne atrakcje

18.30 – ELVIS PRESLEY cover band
21.00 – Gwiazda wieczoru: WSTĘP WOLNY

Tworzymy twórczą scenę

5 czerwca – 8.45 – Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Sokół Budowlanych – Stadion Miejski w Górze Kalwarii

7 czerwca – 08.45 – Turniej Piłki Nożnej Nadział Cap – Stadion Krzaków Czaplinskowickie
10.00 – otwarcie skatoparku
– Poznaj Swoje Miasto – zwiedzanie z przewodnikiem spotkanie przed Ratuszem Miejskim
13.00 – zawody sportowo-paleniarskie – Stadion Miejski w Górze Kalwarii
14.00 – wernisaz plakatu polonijnego – Polska w Unii Europejskiej – Ośrodek Kultury

Informacje na:
www.gorakalwaria.pl,
www.kulturagk.pl

SPRZEDAM DOMY
w Czersku z działką 750 m²
2500 zł/m²
tel. 694 438 877

SALON FRYZJERSKI
La bella
www.la-bella.pl, Chyliczki, ul. Moniuszki 31

Piaseczyńskie Teatralka Sobótkowe

To święto teatru: trzy wyjątkowe koncerty, pięć spektakli teatralnych, obrzęd Nocy Świętojańskiej oraz gwiazda Teatralki – Teatr Ósmego Dnia z widowiskiem „Czas Matek”.

Zamierzeniem teatralki jest zdobycie możliwie najszerzego kręgu odbiorców. To „mieszanka” przedstawień teatralnych, koncertów muzycznych zakończona świętojankami – inscenizacją nawiązującą do ludowych obchodów nocy



sobótkowej. Wydarzenia odbywają się dwa, a nawet trzy razy dziennie, w różnych punktach miasta: w Parku Miejskim, na placu Piłsudskiego i placu Kisiela. Wstęp na wszystkie

impresje jest bezpłatny. Organizatorami teatralki są: Centrum Kultury w Piasecznie oraz Teatr Exponad pracujący pod kierunkiem Anny Kolanowskiej.

Spektakl „Czas Matek” w wykonaniu Teatru Ósmego Dnia – widowisko plenerowe

Współczesność tworzą kobiety, w coraz większym stopniu widoczne, wspaniałe, wielobarwne i heroiczne. Biorąc w ręce sprawy tego świata stają się ikoną naszych czasów. Przedstawienie jest opowieścią o współczesnej matce, kobiecie, wielu matkach, które dają początek życiu, których zasługą jest cud narodzin – jego jedyność i niepowtarzalność. Rytualnie radosne, bajkowo liryczne i czułe początki istnienia to ich kreacja i zasługa. Jednak potem właśnie one doznają największej z klęsk, doznają utraty – życie wydzierane jest z ich objęć. To jedyne i niepowtarzalne – odchodzi w chaos świata – świata niesprawiedliwego i okrutnego. Orientują



się, że nie wiedząc, rodziły i cierpliwie pielęgnowały katów i ofiary.

I tak metafizyce narodzin przeciwstawia się wszechogarniająca bylejałość i anonimowość śmierci. Kobiety jednak buntują się przeciw tej stracie, przeciw roli rodzicielki mięsa armatniego, a i proroków, i bohaterów. Kobie-

ty chcą cudu normalności i kontynuacji. Babcię z Buenos Aires walczą o odnalezienie swych wnuków, matki amerykańskich żołnierzy nie chcą zbawiania świata kosztem życia swych synów, Czechenki walczą o biologiczne przetrwanie, a rosyjskie matki jednoczą się przeciwko czecheńskiej wojnie. Kobiety Izraela stają obok matek palestyńskich samobójców, kobiety Iraku, kobiety Afganistanu... Kobiety stają razem po stronie życia, przeciw stracie.

Ewa Wójciak

(źródło: <http://osmego.art.pl/t8d/main/pl/>)

14.06 godz. 22.30 – Park Miejski w Piasecznie.

Koncert Orkiestry św. Mikołaja

Orkiestra św. Mikołaja od lat plasuje się w czołówce polskich zespołów folkowych.

Rozpoznawalną cechą kapeli jest akustyczne brzmienie i używanie manier wokalnych, m.in. białego śpiewu. W swoich aranżacjach grupa stosuje instrumenty strunowe: dudar i cymbały, smyczkowe – mazanki, skandynawską nyckelharpę i całą gamę tradycyjnych instrumentów dętych. To one w dużej mierze tworzą specyficzny i niepowtarzalny koloryt brzmienia zespołu nadając mu mistyczną aurę. Orkiestra jako jedna z pierwszych kapel wprowadziła do repertuaru muzykę

inspirowaną słowiańskim folklorem muzycznym, przede wszystkim polskim, łemkowskim i huculskim i tym inspiracjom pozostała wierna do dziś.

Repertuar zespołu ma szczególnie rozbudowaną strukturę melodyczną. Jest to muzyka wielopłaszczyznowa – często poszczególni muzycy snują opowieści jednocześnie i wchodzą w zaskakujące interakcje muzyczne. Frazy nawiązują do muzyki tradycyjnej z różnych stron świata, jak i do muzyki współczesnej. Utwory tworzą często kolaż zlepiiony z tematów piosenek, oparty na transowych, unisonowych riffach.



FOT. ROBERT PRĄCZEK

Czasem zaś wtki instrumentalne rozbiegają się w różnych kierunkach i w bardzo samodzielny sposób wypełniają ramy aranżacji.”

(źródło: <http://www.mikolaje.lublin.pl/>)

21.06 godz. 20.30 – Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYSTAWY:

Józef Wilkoń – Autowidoki
11.05-29.06 – Muzeum Regionalne w Piasecznie, Pl. Piłsudskiego 10

Rafał Bojar – Dzieci Gambii
9.05-8.06 – Przystanek Kultura, pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno



WYDARZENIA:

4.06 godz. 18.00 – Wieczór Autorski Magdy Bębenek ze Stowarzyszenia „Polka Potrafi”
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Prezentacja książki Magdy Bębenek „Polka Potrafi, życie zaczyna się po 40-stce”

6.06 godz. 10.30 – Filharmonia Narodowa. Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 5 zł

6.06 godz. 19.00 – ÓSMY KONTAKT. White Highway, DIVE. Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

7.06 – PIASECZYŃSKIE TEATRALKI SOBÓTKOWE. Rynek (Pl. Piłsudskiego), Skwer Kisiela

8.06 godz. 15.00 – RYNEK GODZINA 15.00. „Smaki Piaseczna”. Rynek, Pl. Piłsudskiego

9.06 godz. 10.00 – Wiolinka i Basik. Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 7 zł

10.06 godz. 12.00 – spotkanie Związku Emerytów. Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

12.06 godz. 20.00 – spektakl „Czarownica z Piaseczna” Teatru Łups! Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

13.06 godz. 19.00 – RAP REWIR. Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 10 zł

14.06 godz. 15.00 – Prezentacja Przystanku Kultura. Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

14.06 – PIASECZYŃSKIE TEATRALKI SOBÓTKOWE. Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego), Skwer Kisiela, Park Miejski w Piasecznie

15.06 godz. 11.00 – XIV Jarmark Hubertowski. Zalesie Górne

15.06 godz. 12.00 – RYNEK GODZINA 15.00. Prezentacja Przystanku Kultura. Rynek, Pl. Piłsudskiego

15.06 godz. 18.00 – występy uczniów Ogniska Muzycznego. Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 10

Więcej na: www.kulturalni.pl

PROGRAM TEATRALKIÓW

7 czerwca

Godz. 15.00 – Scena dziecięca – dziecięce Teatry Piaseczna i okolic
Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

Godz. 20.30 – Koncert zespołu „Same Suki”
Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

Godz. 21.30 – Skwer Kisiela
– Teatr Miniatura (Konstancin) – Spektakl „Jak wiły wianki wiły” w reżyserii Ewy Cieleś
– Teatr Exponad (Piaseczno) – spektakl „Dom” w reżyserii Roberta Wasiewicza

14 czerwca

Godz. 20.30 – Koncert zespołu „Cisza jak ta”
Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

Godz. 21.30 – Skwer Kisiela
– Pokaz Klubu Sportowego Grawitacja
– Teatry: Domino, Horrorrek, Exponad (Piaseczno) spektakl „Koralina” w reżyserii Moniki Iwanow i Anny Kolanowskiej

Godz. 22.30 – TEATR ÓSMEGO DNIA (Poznań)
Widowisko plenerowe „CZAS MATEK”
Park Miejski w Piasecznie

21 czerwca

Godz. 20.30 – Koncert zespołu „ORKIESTRA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA”
Scena plenerowa – Rynek (Pl. Piłsudskiego)

Godz. 21.30 – OBRZĘD NOCY ŚWIĘTOJAŃSKIEJ
Park Miejski w Piasecznie

YOUTH FESTIVAL to spotkania młodzieży grającej i śpiewającej w różnorodnych formach zespołów kameralnych. Jej celem jest popularyzacja gry zespołowej, a także wymiana doświadczeń oraz integracja młodzieży różnych krajów europejskich.

W ramach festiwalu odbywają się koncerty, prezentacje zespołów oraz warsztaty orkiestrowe i chóralskie. Każdorazowo na festiwal przyjeżdża ponad setka uczestników w tym młodzież z polskich szkół muzycznych oraz z różnych miast europejskich. Wszyscy uczestnicy festiwalu przygotowują wspólny program na koncert finałowy. W tym roku występ chóru przygotowuje Tatiana Jonaso-wa, dyrygentka z Czech, a orkiestrę poprowadzi Andrzej J. Borzym.

Organizatorem festiwalu jest Szkoła Muzyczna I Stopnia w Konstancinie-Jeziornie. Impreza realizowana jest przy współpracy z Konstancinśkim Domem Kultury, przy dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządów lokalnych, a także przy wsparciu sponsorów i darczyńców. Mamy nadzieję, że podobnie jak w latach poprzednich, zarówno dla uczestników jak też dla publiczności festiwalowej będą to niezapomniane przeżycia i wrażenia artystyczne.

V Młodzieżowy Festiwal Muzyki Kameralnej „EUROPEJSKIE SPOTKANIA MUZYCZNE”
Konstancin-Jeziorna
19.06.2014–22.06.2014



Patronat Honorowy:
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Starosta Piaseczyński
Burmistrz Gminy Konstancin-Jeziorna

piątek, 20 czerwca 2014
10.30 – OTWARCIE FESTIWALU
KDK „Hugonówka”
11.00 – PREZENTACJE ZESPOŁÓW cz. 1
KDK „Hugonówka”
od 14.30 – próby chóru i orkiestry
spotkanie pedagogów i dyrygentów

sobota, 21 czerwca 2014
11.00 – PREZENTACJE ZESPOŁÓW cz. 2
KDK „Hugonówka”
od 14.30 – próby chóru i orkiestry

20.00 – KONCERT TOWARZYSZĄCY
Amfiteatr w Parku Zdrojowym

niedziela, 22 czerwca 2014
16.00 – KONCERT FINAŁOWY
z udziałem chóru i orkiestry festiwalowej
Amfiteatr w Parku Zdrojowym

Rosyjska ruletka

Czy lubicie Państwo gry losowe? Miliony z nas grają w Lotto, czyli popierają łagodną formę hazardu. Ale chodzi mi o coś zupełnie innego. Chodzi o grę, która polega na załadowaniu do bębena colta jednego pocisku, obrocie tegoż bębena, przyłożeniu sobie lufy do skroni i przekonaniu się na własnej skórze, czy w danym momencie bębenek był pusty czy pełny. Fajne, prawda? Zwykle ma się szansę 1/6... Kto z Państwa jest gotowy do takiej gry już od zaraz? A może nie chcecie grać? Wasze chęci nie mają tu absolutnie żadnego znaczenia, bo za chwilę będziecie MUSIELI w to zagrać, czy wam się to podoba czy nie...

Wyobraźcie sobie, że w pobliskim szpitalu umiera wasza ciężarna córka. Jedynym sposobem na uratowanie jej życia jest wykonanie zabiegu aborcyjnego. I w tym momencie wkraczacie w poczet graczy w „rosyjską ruletkę”, bo... wszystko zależy od tego na jakiego lekarza traficie. Ten lekarz nie będzie miał jakichś specjalnych oznaczeń, będzie miał kitel i stetoskop dokładnie taki sam, jak tysiące innych lekarzy w naszym kraju. Ale może być inny, ponieważ... możecie trafić na takiego, który podpisał „Deklarację wiary lekarzy katolickich” i nie będzie ratował waszej córki kosztem życia płodu. To może być jedyny lekarz w okolicy, możecie nie mieć absolutnie żadnego wyboru i jedyne co możecie w tej sytuacji zrobić to... zacząć się modlić do boga, który uosabia waszą wiarę. Jeśli jesteście ateistami możecie również mocno zacisnąć pięści i zęby...

W niedzielę na Jasnej Górze w Częstochowie lekarze mają podpisywać „deklarację wiary”, jako wotum dziękczynne za kanonizację Jana Pawła II. Ta akcja została zorganizowana przez przyjaciółkę papieża Jana Pawła II, dr Wandę Póltawską. Stanowczo „NIE” dla aborcji, in vitro czy antykoncepcji to następny sposób na podzielenie grupy lekarzy, próba nacisku na lekarzy przez środowiska katolickie i jednocześnie poważne ograniczenie praw pacjenta.

I nie będzie ważna Przysięga Hipokratesa, czymś nieistotnym będzie Kodeks Etyki Lekarskiej, w którego jednym z punktów jest napisane; „według najlepszej mej wiedzy przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc

bez żadnych różnic, takich jak: rasa, religia, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne, mając na celu wyłącznie ich dobro i okazując im należyty szacunek”...

Nieść pomoc bez względu na rasę, religię, narodowość, poglądy polityczne czy stan majątkowy pacjenta. Zapamiętajcie Państwo te słowa, niech wryją się w Waszej pamięci. Wydawałoby się, że punkty Kodeksu Etyki Lekarskiej są rozsądnymi przykazaniami, mówiącymi o tym co oznacza dla lekarza być również porządnym człowiekiem. Czy nie tego oczekujemy od lekarza, oprócz doskonałych umiejętności zawodowych, gdy pragniemy by ktoś ratował nasze, lub najbliższych, życie i zdrowie?! Obowiązkiem każdego lekarza jest stosowanie zasad zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej. Za ich nieprzestrzeganie grozi postępowanie z zakresu odpowiedzialności zawodowej.

Czy lekarze masowo oszaleli, chcąc przyjąć deklarację, która w tak jawny sposób przeciwstawia się Kodeksowi Etyki Lekarskiej?! Ależ nie. Lekarze, którzy podpiszą „deklarację wiary” po prostu nie wierzą w polskie prawo, nie wierzą w możliwość postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej, bo wciąż przypadkami jednostkowymi jest poniesienie przez lekarza odpowiedzialności za poczynione błędy w sztuce lekarskiej. Poczucie bezkarności u części lekarzy jest tak wielkie, że próby udzielania pomocy pacjentowi, gdy lekarz ma we krwi 3 promile alkoholu są czymś codziennym, wyroki wydane przez Komisje Lekarskie (składające się często z lekarzy, którzy są kolegami z tego samego szpitala, w którym pracuje pozwany) są nadal najczęściej parodią takiego postępowania. Pacjenci coraz częściej wzywają policję, gdy nad chorym pochyła się pijany lekarz, ale stalowego kręgu komisji lekarskich nie jest tak łatwo rozerwać. Sprawy trafiające do sądu są przeciwieństwem rozpatrywane przez biegłych... którzy są lekarzami. Kolesiami z jednej uczelni.

Pod „deklaracją wiary”, już w tej chwili podpisało się trzy tysiące lekarzy i studentów medycyny. „Ta deklaracja przypomina wszystkim osobom wierzącym, że prawo objawione, boże, ma pierwszeństwo przed prawem stanowionym przez człowieka” – mówi o. Jan Maria Szewek, franciszkanin.

Okazuje się, że polskie prawo nie jest istotne. Deklaracja zostanie wryta na kamiennych tablicach na Jasnej Górze, a przecież Kodeks Prawny to tylko kartki papieru, nic nie znaczące dla części katolików. Dla przypomnienia – to, czym się podcieramy w toalecie, jest również papierem, a nie kamiennymi tablicami...

Niejednokrotnie pisałem w swoich felietonach o słabości prawa w Polsce, o słabości wymiaru sprawiedliwości i to posunięcie lekarzy jest następnym dowodem tejże słabości. Nie rozumiem dlaczego Polska pozwala śmiać się w nos różnym demagogom, sekciarzom czy nawiedzonym, co sprowadza nasz kraj w mroki średniowiecza. Nie rozumiem Kościoła katolickiego, który podcina gałąź, na której siedzi od wieków, tracąc wiernych w tempie nieosiągalnym nawet w czasach komunii. Ostatnie wybory do Parlamentu pokazały zmęczenie (szczególnie młodych Polaków) trwającą wiele lat wojną pomiędzy PO i PiS. Młodzież zadeklarowała wejście do poważnej polityki poprzez oddanie swoich głosów na pana Korwin-Mikke, człowieka, którego nazywanie „oryginałem”, oznacza potraktowanie go w sposób najdelikatniejszy. Czy Polakom jest coraz trudniej odróżnić oszołomów, sekciarzy od ludzi poważnych, którzy mogą w sensowny sposób zmieniać nasze życie na cywilizowane?!

Co robi minister zdrowia, pan Arłukowicz, by uświadomić lekarzom, że ich obowiązki wobec pacjentów są najważniejsze?! Bo dla mnie oczywiste jest to, że lekarz podpisujący deklarację wiary powinien się zająć struganiem Jezusków, a nie sztuką lekarską. Bo mają wybór, albo być lekarzami, którzy zrobią wszystko dla ratowania życia ludzkiego, albo zaczną nad pacjentem tańczyć w wilczych skórach, odprawiając szamańskie gusta. A my wszyscy, proszę Państwa, powinniśmy głośno i stanowczo domagać się swoich praw, zarówno w szpitalu jak i w sądzie i bezlitośnie karać i piętnować wszystkich, którzy zapomnieli o swoich powinnościach. Bo Polska to nie wojna w Wietnamie i jakieś zasady powinny obowiązywać!

Ryszard Fajer

napisz do autora
r.fajer@przekladpiaseczynski.pl

KONIEC Z KARLA

Państwo prawa do życia w szarości

Art. 63a Kodeksu Wykroczeń

§1 Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nie przeznaczonym (...) napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze, ograniczenia wolności albo grzywny.

§2. W razie popełnienia wykroczenia można orzec przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot wykroczenia oraz nawiązkę w wysokości do 1500 złotych lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego.

Mamy w naszych polskich księgach legislacyjnych taki zapis. Jak go można interpretować? Co podpada pod ten artykuł? Malowanie graffiti? Zapewne. Oklejanie plakatami miasta? Raczej tak. Jak się właśnie dowiedzieliśmy, pod ten paragraf podchodzi także rysowanie kredą na chodnikach.

Razem ze zgrają ludzi, którym jeszcze coś się chce, wpadliśmy na pomysł zrobienia w mieście małej niespodzianki na Dzień Dziecka. Plan był prosty – zebrać się wieczorem 31 maja i na chodnikach ulic i placów narysować postacie z bajek, wypisać cytaty, które kojarzą się nam z dzieciństwem, wyrysować plany do gry w klasy itp. Cel: sprawić mieszkańcom małą niespodziankę, przypomnieć dorosłym fragmenty dzieciństwa, a dzieciakom sprezentować odrobinę bardziej kolorowy świat. Zabraliśmy się ochoczo do dzieła – tu Prosiaczek, tam Smerfka, gdzie indziej Plastus... cytaty z „Małego Księcia”, „Pchły Szachrajki”, odrobina współczesności w postaci znanych tekstów ze „Shreka”.

Praca posuwała się sprawnie do chwili, kiedy zajechał radiowóz. Okazało się, że ktoś złożył na nas doniesienie. Żadni z nas wandale, żyjemy w zgodzie z prawem, więc po krótkiej wymianie zdań z przedstawicielami służb rozeszliśmy się do domów. W drodze towarzyszyła nam refleksja, w jak smutnym kraju żyjemy.

Nie zrozumcie mnie źle, nie mam żalu do policji – wielokrotnie miałam okazję z Nimi współpracować i mam o Nich jak najlepsze zdanie. Panowie wykonywali swoją pracę, w dodatku widząc, jak wygląda ten nasz skandaliczny wandalizm, potrafili odróżnić literę prawa i ducha prawa, w związku z czym nawet nie spisali naszych danych, kwitując sprawę wzruszeniem ramion. To, co mnie martwi, to sam fakt, że mazanie kredą po chodnikach jest już w tym kraju nielegalne.

Kiedy człowiek rozejrzy się po ulicy, widzi szarość. Drzew jest coraz mniej, niektóre z nich są kuriozalnie przycinane praktycznie do gołych pni. Chodniki są szare, ulice szare, domy szare. Nawet rynek, który po remoncie odzyskał życie i stał się



najbardziej ruchliwym punktem miasta, jest szarą patelnią, pozbawioną kolorów i roślin. Najwięcej koloru wnoszą reklamy i barwne fasady sklepów. Jakże to reklamy? Do niedawna na wszystkich słupach reklamowali się smutni państwo w białych kołnierzykach, aspirujący do Parlamentu Europejskiego (dygresja: nie chcę się wdawać w debaty polityczne, ale czy nie odnieśliście wrażenia, że ta kampania bardziej przypominała casting do kabaretu?). Spora część zniknęła, a ich miejsce zajęły ponętne, umalowane karmazynową szminką usta wychwalające zupę ogórkową, Kevin Spacey reklamujący bank, duet tenisistów promujący sieć komórkową. Innymi słowy, kolor w mieście mówią nam: Zjedz mnie, Zaufaj mi, Zwiąż się ze mną. Pozostając w klimatach bajkowych, można poczuć się jak Alicja w Krainie Czarów – jedynie efekty Zjedzenia, Zaufania, Związania nieco inne. Ale te bajki, choć są kierowane do dorosłych, przyciągają głównie uwagę dzieci, które zawsze będą zafascynowane tym, co barwne, jaskrawe, ciekawe. Stąd możecie usłyszeć, jak wasz potomek podśpiewuje pioseneczkę z reklamy, a kiedy w sklepie zobaczy coś, co wcześniej przyciągnęło jego uwagę w reklamie, wyciąga po to rękę. Pięknie sprofilowane pokolenie konsumentów, a państwo przykłada do tego zjawiska, nie pozwalając na to, by w mieście pojawiło się więcej kolorów. Orwellowskimi restrykcjami nakazuje nam żyć wedle Huxleya.

Wracając do meritum – wątpię, abyśmy mieli ochotę jeszcze kiedyś robić coś społecznie dla miasta – nie będziemy ryzykować zatargu z prawem, a na przekopywanie się przez biurokrację w celu zalegalizowania działań nie mamy czasu ani energii.

A Wy, drodzy Czytelnicy-Rodzice, pamiętajcie: nie narzekajcie, że wasze dzieciaki spędzają dni przed komputerem czy telewizorem, nie pomstujcie, jak to było za waszych czasów. Na ekranie dziecko znajduje świat barwniejszy od tego za oknem, a przynajmniej macie pewność, że nie tamie prawa.

Karla

napisz do autorki
k.hofman@przekladpiaseczynski.pl

R E K L A M A

ekoDOM
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

• MIESZKANIA • DOMY • LOKALE
SPRZEDAŻ I WYNAJEM

SIERZCHÓW, LEŚNY ZAKĄTEK

Adres	Pow. działki	Pow. domu	cena
ul. Mazowiecka 1H	539	169	480 000
ul. Mazowiecka 1I	516	169	475 000
ul. Mazowiecka 1G	528	160	470 000

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
Góra Kalwaria Sportowa 19

22-727-10-36
697-626-322

e-mail: info@pbekodom.pl
www.pbekodom.pl